

LICZNIK GRODZKIEGO
Marszałek Senatu
Tomasz Grodzki już
od 540 dni unika
odpowiedzialności
w sprawie tzw. afe-
ry kopertowej, cho-
wając się za immu-
nitetem. **s.5**

REKLAMA

PRZECZYTAJ W DZISIEJSZYM WYDANIU CODZIENNEJ

**PKO BANK POLSKI PROMUJE
RODZINNE OSZCZĘDZANIE**

PARTNER DODATKU



Bank Polski

W NUMERZE
Ceny paliw
nadal będą
spadać
s.8



codziennie

Gazeta Polska

ROSYJSKI AGRESOR WYRZUCONY Z OBWODU CHARKOWSKIEGO

W ciągu zaledwie kilku dni ukraińskie wojska zdołały wyzwolić niemal cały obwód charkowski, który przez wiele miesięcy był okupowany przez rosyjskiego agresora. Udana kontrofensywa jednak nie tylko ma wymiar strategiczny, lecz także podnosi na duchu ukraińskie społeczeństwo oraz wojskowych. – Ukraińscy wojskowi niesieni są na skrzydłach, ale nie popadają w triumfalizm. Wszyscy zdają sobie sprawę, że było to dopiero ukłucie niedźwiedzia, a nie pokonanie go – zauważa korespondent wojenny Witold Newelicz.

Poniedziałek

s.7

POLSKA

Będą prąd i węgiel z Ukrainy

Premier Mateusz Morawiecki ustalił z prezydentem Zeńskim, że Ukraina będzie sprzedawała Polsce prąd oraz węgiel, aby zapewnić naszemu krajowi bezpieczeństwo energetyczne w nadchodzących miesiącach. – Mamy wystarczające zapasy i możemy pomóc naszym braciom – poinformował Zeński. **s.3**

POLSKA

Aktywiści i Niemcy chcą „chronić” Odrę

W tym tygodniu w europarlamencie ma się odbyć debata na temat przyszłości Odry. Organizują ją niemieccy eurodeputowani, którzy sprzeciwiają się m.in. inwestycjom w regulację rzeki i budowie terminalu kontenerowego w Świnoujściu. W agencji wspierają ich organizacje ekologiczne. **s.4**

ŚWIAT

Karol III – nowy monarcha ogłoszony w telewizji

Członkowie pierwszej od 70 lat Rady Akcesyjnej podpisali deklarację proklamującą Karola III królem Zjednoczonego Królestwa. – Będę podążał za inspirującym przykładem, jaki mi dano, dążąc do pokoju, harmonii i dobrobytu. Modłę się o prowadzenie i pomoc Boga Wszechmogącego – oświadczył zebrany monarcha. **s.6**



for: WPA-Pool/MEGA/The MegaAgency/Forum





Georg Christoph Lichtenberg
(1742–1799) niemiecki satyryk, aforysta, krytyk sztuki, profesor matematyki i nauk przyrodniczych na Uniwersytecie w Getyndze, twórca niemieckiej fizyki eksperymentalnej

\\ Każdą chwilę życia, pomyślną, jak i niepomyślną, uczynić czymś jak najlepszym – oto sztuka życia i właściwy przywilej rozumnej istoty. \\



POGODA

poniedziałek 12.09 Pogodnie

WSCHÓD słońca ZACHÓD słońca

06:04 18:59

Imieniny obchodzą:
Amadeusz, Cyrus, Franciszek, Gwido,
Juwencjus, Macodanisz, Maja, Maria,
Marianna, Sylwina, Sylwina, Tadeusz,
Teodul, Teodulf

Gdańsk 18°C 11°C

Lublin 12°C 9°C

Katowice 19°C 14°C

Kraków 18°C 14°C

Łódź 19°C 13°C

Poznań 20°C 13°C

Warszawa 16°C 8°C

Wrocław 20°C 12°C

Wtorek 13.09 Pogodnie

WSCHÓD słońca ZACHÓD słońca

06:06 18:57

Imieniny obchodzą:
Aleksander, Amat, Apolinary, Aureliusz,
Dobiecht, Eulogia, Eulogiusz, Filip,
Genadia, Jan, Julian, Litoriusz,
Makrobinusz, Maria, Maurycyusz,
Morzyśław

Gdańsk 18°C 12°C

Lublin 19°C 14°C

Katowice 22°C 16°C

Kraków 21°C 15°C

Łódź 21°C 14°C

Poznań 19°C 12°C

Warszawa 21°C 14°C

Wrocław 23°C 16°C

GRZEGORZ WSZOŁEK

Iść za ukraińskim ciosem

Ukraińskie media społecznościowe eksplodowały z radości. Co chwilę można zobaczyć w sieci filmiki z żołnierzami, którzy demontują rosyjskie symbole na okupowanych terenach w Donbasie. Nie ma dnia, żeby nie pojawiło się nagranie tańczących i rozśpiewanych obrońców ojczyzny, co wzmacnia przekaz związany z udaną kontrofensywą sięgającą nie tylko obwodu charkowskiego, lecz także ługańskiego. Nie ma wątpliwości – gdyby nie sukcesy na froncie i rzeczywisty zasięg ukraińskiej reakcji (to już ponad 2 tys. km oswobodzonej ziemi na wschodzie i południu) – nie oglądalibyśmy takich obrazków. Ukraińcy nie tylko się cieszą, wyrażają też pewność, że uda się odeprzeć Rosjan i posłać ich do diabła. Dlatego Zachód musi podwoić wysiłki i zaopatrzyć Kijów w potrzebną broń. Nasz sąsiad doskonale wie, jaki zrobić z niej użytek.

Rafał Zawistowski



LESZEK GALAROWICZ

Sukces nie jest przypadkiem

Ostatnie dni i tygodnie to dla kibica sportowego niezwykle czas radości i dumy. Dawno nie było takiej sytuacji, żeby oczy całego sportowego świata koncentrowały się w tak dużym stopniu na naszych rodakach. W tygodniu nasi piłkarze dzielili i rządili w Lidze Mistrzów. Kapitalne występy zanotowali Robert Lewandowski, który ustrzelił hat tricka, i Piotr Zieliński, który zdobył dwie bramki. A noc z soboty na niedzielę była niesamowita. Bartosz Zmarzlik wygrał żużlowe Grand Prix w Vojens, siatkarze po niesamowitym boju pokonali Brazylię i zameldowali się w finale MŚ, a na deser Iga Świątek wygrała US Open. Nie co dzień zdarza się, aby jeden wieczór obfitował w tak spektakularne wyczyny sportowców na arenie międzynarodowej. Obyśmy jak najdłużej cieszyli się ich sukcesami, które nie spadły im przecież z nieba, ale są efektem pracy, charakteru, pokonywania trudności. Jak powiedział Pele: „Sukces nie jest przypadkiem. To ciężka praca, wytrwałość, uczenie się, poświęcenie, a przede wszystkim miłość do tego, co robisz lub uczysz się robić”.



Marcin Wolski

Co tak wieje?

Czy to wieje tajfun,
wredny i nachalny,
Katrina czy Peggy,
może swojski halny?
Zefir czy Boreasz
z mocą huraganu,
monsun lub sirocco
albo inny samum?
Spadają z głów czapki,
a z girów kamasze,
lecz są to kłopoty
na szczęście nie nasze.
Choć dzieje się wiele,
patrzemy, widzimy,
że to wieją Ruskie
z dzielnej Ukrainy!

Joanna
LichockaMetoda
w szaleństwie

„Wyborcza” opublikowała wywiad z Piotrem Pytlem, byłym szefem SKW za rządów PO-PSL, którym zawdzięcza stopień generała. Kadry PO reprezentują niski poziom intelektualny, ale tu warto zastanowić się też nad równowagą psychiczną. „Śłużby, w których byłem, to swego rodzaju zaraza i sporo tam kanałii” – ocenia swe środowisko. Grozi – także PO, gdyby o nim zapomnieli – że „nieujawnionych nagrań jest dużo”. Wyznaje – „czułem się tchórzem, to chciałem sobie udowodnić, że tchórzem nie jestem” i że ojciec poniżał go. Kłnie, ale i dzieli się metaforami: „Jeśli zobaczymy trąbę słońca wystającą z dżungli, to myślimy, że to waż – a tam jest jeszcze schowana gigantyczna dupa, korpus i uszy”. Zwierza się: „Czasem chcę sam siebie zagryźć jak wściekły pies, bo nie mogę zagryźć tych, których chciałbym”. Sugeruje, że jego słynne fotki na krążowniku „Aurora” z oficerami rosyjskich służb to tajna operacja. „Działalem we wrogim środowisku. Nie mogę powiedzieć, gdzie to było i kiedy”. Na koniec daje komunikat: „Agent, który działa w przestrzeni publicznej, musi teraz wspomagać narrację rosyjską”. Pytel oskarża PiS o działanie na rzecz Rosji, czyni to nieudolnie ze względu na stan umysłu, ale wykonuje zadanie.

Piotr
LisiewiczKrym i Donbas
odbić czas

Początkiem zwycięstwa wolnego świata w zimnej wojnie były słowa Ronalda Reagana, że chce ze Związkiem Sowieckim wygrać. Słuchano tego w szoku, bo szczytem marzeń polityków Zachodu było dotąd z Moskwą się dogadać, a komunizm zreformować. Wygrać?! Wariactwo! A Reagan, krok po kroku, wykorzystując realne możliwości, zrobił to. Ostatnie dni i godziny mają przełomowe znaczenie w wojnie psychologicznej Ukrainy i Zachodu z Rosją. Oto ukraińskie wojska odbiły lotnisko koło Doniecka, utracone nie w 2022 r., a w 2015 r. Ewakuował się przywódca donbaskiej putinowskiej „republiki”, a Rosjanie zaczęli uciekać z terenów zajętych w 2014 r. Generał Ben Hodges, którego odwagę wspominamy w Polsce dobrze, bo przyczynił się do obecności wojsk amerykańskich u nas, ogłosił, że Ukraina może w 2023 r. odzyskać Krym. Jak za Reagana przełamany został paraliż, że o tym nawet lepiej nie mówić, bo Rosja ma broń atomową i w ogóle nas zje. Jeśli Zachód będzie konsekwentnie wspierał Ukrainę, dostarczając broń i szkoląc żołnierzy, jeśli w kluczowej Polsce nie wróci do władzy układ niemiecko-rosyjski, powrót Ukrainy do granic z 2014 r., niepodległa Czechenia i rozpad Federacji Rosyjskiej to realny scenariusz.



PARA PREZYDENCKA BĘDZIE NA POGRZEBIE KRÓLOWEJ

POLITYKA \ Prezydent Andrzej Duda z małżonką Agatą Kornhauser-Dudą będą obecni na pogrzebie królowej Elżbiety II, nawet jeżeli to będzie wymagało zmian w planie ich pobytu na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ. Jest to w tym momencie absolutnie priorytetowe – powiedział szef BPM Jakub Kumoch.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 12 WRZEŚNIA 2022

3

BEZPIECZEŃSTWO ENERGETYCZNE \ Owocna wizyta premiera Mateusza Morawieckiego w Kijowie

Będą prąd i węgiel z Ukrainy

Premier Mateusz Morawiecki ustalił z prezydentem Wołodymyrem Zełenskim, że Ukraina będzie sprzedawała Polsce prąd oraz węgiel, aby zapewnić naszemu krajowi bezpieczeństwo energetyczne w nadchodzących miesiącach. – Mamy wystarczające zapasy i możemy pomóc naszym braciom przygotować się do tej zimy – poinformował przywódca walczącej Ukrainy.

Jan Przemyski

W piątek premier Mateusz Morawiecki oraz prezydent Łotwy Egils Levits udali się w podróż do Kijowa na spotkanie z Wołodymyrem Zełenskim. Prezydent Ukrainy poinformował o uhonorowaniu ich tablicami w Alei Odwagi, gdzie widnieją nazwiska polityków najbardziej aktywnie wspierających naród ukraiński w wojnie z Rosją.

Następnie na konferencji przekazano, że przywódcy Polski, Ukrainy i Łotwy rozmawiali m.in. o dalszym wspieraniu w wymiarze militarnym, finansowym i poli-

tycznym kraju zaatakowanego przez Rosję.

Ponadto poruszone zostało także bezpieczeństwo energetyczne Polski. Zełenski zadeklarował, że Ukraina jest zainteresowana wsparciem naszego kraju w kwestiach energetycznych. – Dzięki jej za gotowość do sprzedaży energii z Chmielniczej Elektrowni Atomowej do Polski – powiedział na konferencji premier Morawiecki. – Dziś, ze względu na embargo na rosyjski węgiel, ściągamy ten węgiel z całego świata. Aby go nie spalać w polskich elektrowniach, przysłałoby nam się trochę prądu z Ukrainy, o ile oczywiście będzie to możliwe. Ale usłyszałem od pana prezydenta,



Premier Mateusz Morawiecki spotkał się w Kijowie z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim | fot. Viktor Kovalchuk/EPA/PAP

że tak, będzie to jak najbardziej w krótkim czasie możliwe – dodał szef polskiego rządu.

Dzień po tej wizycie, w sobotę, prezydent Ukrainy po-

informował o przyspieszeniu remontu linii energetycznej pomiędzy Chmielniczą Elektrownią Atomową a Rzeszowem. Ponadto Wołodymyr Zełenski przekazał, że polecił

rządowi opracowanie możliwości pilnej dostawy Polsce 100 tys. ton węgla. – Mamy wystarczające zapasy i możemy pomóc naszym braciom przygotować się do tej zimy – zapewnił prezydent Ukrainy.

O polityczny wymiar tego porozumienia spyaliśmy politologa dr. Krzysztofa Kawęckiego. – To nie są już tylko deklaracje i miłe słowa w kierunku Polaków. Widzimy, że za tym zaczynają iść konkretne czyny ze strony Ukrainy. Te relacje polityczne między naszymi krajami są bardzo dobre, i to też dobrze prognozuje na przyszłość – uważa dr Kawęcki. – Prawdą jest, że ta współpraca ma nie tylko wymiar biznesowy, lecz również polityczny. Kraje takie jak Niemcy pilnie obserwują to, co się dzieje, i w pewnym stopniu zdają sobie sprawę, że są krok za Polską w kwestiach dotyczących bezpieczeństwa energetycznego. Nie ma wątpliwości, że będą próbowali w jakiś sposób nadrobić ten krok – dodał ekspert.

Prezydent podziękował rolnikom

DOŻYNKI \ Wczoraj na dziedzińcu Belwederu odbyło się tradycyjne święto plonów – Dożynki Prezydenckie. W swoim przemówieniu prezydent Andrzej Duda podziękował rolnikom „za ciężką pracę, trud, i zrozumienie”. – Jestem gotów do wspierania wszystkich zmian, które będą służyły polskim rolnikom – zapewnił prezydent.

Dożynki Prezydenckie to wydarzenie wieńczące trud pracy włożony przez polskich rolników podczas ostatnich żniw. Święto swoim rodowodem sięga czasów średnio-wiecznych. Dożynki Prezydenckie po raz pierwszy zostały zorganizowane w Spale w 1927 r. przez Ignacego Mościckiego. W niedzielny wydarzeniu wzięła udział para prezydencka – Andrzej Duda oraz Agata Kornhauser-Duda. Symboliczne podziękowanie za tegoroczne plony rozpoczęło się od uroczystej mszy świętej, po której prezydent i pierwsza dama spotkali się z grupami wieńcowymi. Na-

grody główne dla zwycięzców Konkursu Wieńcowego, a także Konkursu dla Kół Gospodyń Wiejskich wręczono na scenie podczas głównej uroczystości.

Podczas swojego przemówienia prezydent Duda przypomniał, że „dożynki symbolicznie wieńczą rok, wieńczą sezon zbiorów naszych gospodarzy, a zarazem stanowią podziękowanie”. – Podziękowania za rok pracy, za to, co udało się z pól zebrać, za to, że rodzinom udało się przeżyć kolejny rok, przetrwać w gospodarstwie i w sprawach domowych, rodzinnych – zaznaczył prezydent. – Wszystkim

tym, którzy prowadzą gospodarstwa, a tym samym dzięki swojej pracy zapewniają nam, całemu naszemu krajowi, naszemu społeczeństwu, bezpieczeństwo żywnościowe – oświadczył Andrzej Duda, dodając, że rolnictwo to jeden z absolutnie fundamentalnych i najważniejszych sektorów, bez którego trudno sobie wyobrazić funkcjonowanie państwa i byt społeczeństwa.

Andrzej Duda zaznaczył, że polscy rolnicy zapewniają bezpieczeństwo i rozwój naszej ojczyzny, i to nie tylko przez dostarczanie żywności na rynek krajowy, ale także w dostarczaniu żywności w takiej ilości i jakości, że może być ona z powodzeniem eksportowana na zewnątrz. – Jest oczekiwany i ważnym elementem importu z Polski do wielu krajów na świecie – powiedział prezydent.

Prezydent Duda wyraził także wdzięczność za pomoc dla uchodźców wojennych. – Dziękuję, że przyjęliście w domach naszych przyjaciół z Ukrainy, często z całymi rodzinami, że mogli się u was schronić przed rosyjską napaścią, przed bombami, bardzo często przed śmiercią – zaznaczył.

Adrian Siwek

Urodziny „Codziennej” na Jasnej Górze

PIELGRZYMKA \ 9 września minęło dokładnie 11 lat od pierwszego wydania „Gazety Polskiej Codziennie”. Z tej okazji w niedzielę dziennikarze Strefy Wolnego Słowa i członkowie klubów „Gazety Polskiej” modlili się na Jasnej Górze w intencji naszych mediów i Czytelników.



fot. Facebook/d

Msze święte na Jasnej Górze zainicjował Antoni Borkowski. Modliliśmy się wówczas w intencji powodzenia w tworzeniu i przetrwania „Gazety Polskiej Codziennie”. Jak wszyscy wiemy, gazeta miała się pojawić na 2-3 miesiące, a po roku było wiadomo, że chcemy gazetę utrzymać. Antoni podjął inicjatywę, by rokrocznie w okolicach urodzin „Codziennej” gromadzić się na Jasnej Górze i modlić się w intencji mediów Strefy Wolnego Słowa – mówi prezes Forum Beata Drózd, która przejęła palczkę po Antonim Borkowskim i zorganizowała w tym

roku pielgrzymkę. Wzięli w niej udział nasi dziennikarze, Czytelnicy i członkowie klubów „GP” m.in. z Warszawy, Milanówka, Piotrkowa Trybunalskiego, Będzina oraz Tychów.

Mszę świętą w kaplicy Cudownego Obrazu celebrował o. Bruno Neumann, bonifater, który towarzyszy naszym mediom już od wielu lat. W nawiązaniu do niedzielnej Ewangelii zachęcał, byśmy modlili się za ludźmi zniewolonych kłamstwem, za tych, którzy są zagubieni jak marnotrawny syn.

(AnKraj)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



ŚRODOWISKO \ Straszli rtęcią, dziś apelują o utworzenie na rzece parku narodowego

Aktywiści i Niemcy chcą „chronić” Odrę

W tym tygodniu w Europarlamencie ma się odbyć debata na temat przyszłości rzeki Odry. Organizują ją niemieccy eurodeputowani, którzy sprzeciwiają się m.in. inwestycjom w regulację rzeki i budowie terminalu kontenerowego w Świnoujściu. W agendzie wspierają ich organizacje ekologiczne. Także Greenpeace, który forsuje pomysł utworzenia na Odrze parku narodowego.

Jacek Liziniewicz

Jeszcze miesiąc temu aktywiści Greenpeace'u przekonywali, że woda w Odrze jest zatruta. 16 sierpnia pojechali na miejsce, aby zebrać próbki wody. Przebrali się w specjalne chemiczne skafandry, a zdjęcia z tego zdarzenia umieścili na portalach społecznościowych. To oni również zorganizowali w stolicy marsz żałobny dla Odry, sugerując, że druga największa rzeka w Polsce wymarła. Nie minęło 30 dni, a ta sama organizacja chce już chronić zanieczyszczony teren Odry i w jej korycie utworzyć park narodowy. W tym celu wraz z „Gazetą Wyborczą” przygotowali petycję do premiera Mateusza Morawieckiego. „Chcemy Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry, bo: to najlepszy sposób na jej odbudowę po sierpniowej katastrofie oraz szansa na uniknięcie podobnych problemów w przyszłości, żyje tu ponad 250 gatunków ptaków, a dla wielu z nich to kluczowy obszar w czasie sezonowych przelotów, to dom globalnie zagrożonej wyginieciem wodniczki, to unikatowa w skali



W Europarlamencie ma się odbyć debata na temat niedawnej katastrofy ekologicznej oraz przyszłości Odry
| fot. Michał Adamski/Forum

całej Europy mozaika krajo-
brazów” – czytamy w apelu.
Tymczasem przedstawiciele Wód Polskich przekonują, że Odra wymaga inwestycji i działań człowieka. Te są zresztą prowadzone na mocy porozumienia z Niemcami z 2015 r. Wszystko z uwagi na ryzyko, że Odra może wylewać. „Przyrodzie nie szkodzi-
my, a ludzi chronimy przed powodzią czy suszą. W 2015

rząd Polski zawarł umowę z rządem Republiki Federalnej Niemiec. Jednym z podstawowych celów umowy jest likwidacja miejsc groźnych dla prawidłowego przepływu rzeki Odry w rejonie Słubic, Górzycy, Kostrzyna nad Odrą, Gozdowic i Osinowa Dolnego, czyli modernizacja ostróg błędnie wykonanych przez Niemców, a rozpoczęta już w XIX w. Nieste-

ty, obecnie strona niemiecka chciałaby wstrzymać wykonanie tych zapisów umowy. I to rząd federalny dziś jest dla nas stroną; to on powinien rozumieć nadrzędność interesu społecznego nad lokalnymi problemami, zgłaszanymi przez rządy landowe czy ekologów, których zarzuty bardzo często są chybione i wynikają z niezrozumienia istoty sprawy” – powiedział

„Polsce” Wojciech Skowyrski, prezes Wód Polskich. Przekonywał również, że rzeka jest potrzebny program rewitalizacji.

To jednak nie zmienia faktu, że Polska znalazła się w ogniu krytyki w związku z kryzysem. Wykorzystuje przede wszystkim strona niemiecka, której szczególnie nie podoba się plan budowy portu kontenerowego w Świnoujściu, ale również kwestia regulacji rzeki. W atakach na stronę polską bryluje niemiecka eurodeputowana Hannah Neumann. To ona forsuje konsultacje transgraniczne w sprawie inwestycji w rozbudowę portu i przygotowanie ponadpaństwowego raportu oddziaływania na środowisko. Zabiega również o poparcie blokowania inwestycji. Na swojej stronie podsumowuje swoją działalność. Mówi, że nawiązuje znajomość z samorządowcami z Polski, którzy mają pomóc blokować. – Na poziomie rządowym porozumienie wydaje się w tej chwili mało możliwe, gdyż rządząca partia PiS określiła Niemcy jako winnych wszelkiego zła. W kolejnej kampanii wyborczej w Polsce raczej nie będzie lepiej. Na poziomie lokalnym sytuacja jest inna – mówiła Neumann w mediach. Plan eurodeputowanej jest prosty. – Musimy dać rzece ciszę i spokój, aby mogła się zregenerować, a nie stresować jej jeszcze bardziej. Po tak ogromnym śnięciu ryb nie możemy po prostu kontynuować poprzedniej polityki i liczyć na to, że będzie dobrze – tłumaczyła Niemka.
Z pewnością do mnożenia wątpliwości w sprawie ochrony Odry i inwestycji posłuży również debata, która ma się odbyć na ten temat w Parlamencie Europejskim.

Sejm przyspieszy w sprawie sędziów pokoju

PRAWO \ Dzisiaj w Sejmie mają ruszyć prace nad prezydenckim projektem ustawy o sędziach pokoju. Projekt w listopadzie ub.r. skierował do Sejmu prezydent Andrzej Duda, który tym samym dotrzymał obietnicy wobec wyborców Pawła Kukiza. Przeciwno ustawie są jednak politycy Solidarnej Polski.

Sędziowie pokoju to sztandarowy pomysł Kukiz'15. Niezawodowi sędziowie mieliby być wybierani w wyborach powszechnych i orzekać w drobnych sprawach cywilnych i karnych, jak kradzieże i akty wandalizmu, wadliwe wykonanie usług, np. remontu, sprzedaż wadliwego towaru. Mieliby rozpoznawać sprawy o wartości przedmiotu przestępstwa, wartości szkody lub wartości rosz-

czenia do 10 tys. zł. Urząd sędziego pokoju – w myśl propozycji Ministerstwa Sprawiedliwości – mógłby sprawować każdy mieszkaniec powiatu w wieku od 30 do 75 lat.
Ustawa jest dziś przedmiotem targów politycznych. Forsuje ją Paweł Kukiz, który ma z Prawem i Sprawiedliwością podpisane porozumienie, w ramach którego popiera konkretne działania rządu w zamian za przegło-

sowywanie jego pomysłów. Ustawa była też warunkiem poparcia przez Pawła Kukiza prezydenta Andrzeja Dudy podczas kampanii w 2020 r. Z drugiej strony pomysł nie podoba się politykom Solidarnej Polski, którzy zgłosili własną inicjatywę. W krytyce rozwiązań prezydenta pojawia się m.in. wątek o mnożeniu kosztów systemu wymiaru sprawiedliwości, a także rozbudowywania struktury.

Najprawdopodobniej więc projekt prezydenta czekają liczne poprawki. Te są ustalone z posłami Kukiz'15, którzy namawiali PiS do nieprzejmowania się głosami Solidarnej Polski. Ich zdaniem projekt mógłby bowiem poprzeć PSL. Ludowcy już wcześniej zgłaszali podobne postulaty. Ostatecznie jednak wygrała opcja kompromisu. Szefem podkomisji mającej wypracować wspólny projekt jest

poseł Kazimierz Smoliński. Z pewnością jednak prace nie będą toczyły się szybko. – To dość duży projekt, jeśli chodzi o rozwiązania prawne, dlatego że wprowadza nową instytucję sędziów pokoju. Jest bardzo dużo przepisów wprowadzających, kilkaset stron dokumentu i zdecydowanie lepiej pracuje się nad takimi dokumentami w podkomisji, gdzie jest kilku członków, niż w całej komisji, gdzie jest kilkudziesięciu – powiedział Smoliński.

.....
(jal)



SKŁADAMY HOŁD OFIAROM

PAMIĘĆ \ „11 września 2001 r. miał miejsce najkrwawszy akt terroru w USA; składamy hołd ludziom, którzy stracili życie, i czcimy członków służb, którzy odważnie pomagali innym” – napisał Mariusz Błaszczak.



MIGRANCY DEPORTOWANI DO POLSKI

GRANICE \ W ostatnim miesiącu kraje UE zgłosiły przekazanie do Polski 242 cudzoziemców. To osoby, które po złożeniu wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej w Polsce wyjechały do innych krajów UE.

WYDARZENIE \ 14 września przypada 75. rocznica urodzin bł. ks. Jerzego Popiełuszki

Święty dla kolejnych pokoleń

16 i 17 września na Jasnej Górze odbędzie się Kongres bł. ks. Jerzego Popiełuszki organizowany z okazji uczczenia 75. rocznicy urodzin legendarnego kapelana Solidarności. Wydarzenie rozpocznie jubileuszową 40. Pielgrzymkę Ludzi Pracy na Jasną Górę.

Adrian Siwek

Podczas dwóch dni kongresu w duchowej stolicy Polski w sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze odbędą się dwie duże debaty oraz 12 paneli tematycznych, których tytuły są zaczerpnięte z zapisanych myśli bł. ks. Jerzego Popiełuszki. Kongres organizowany jest w celu spopularyzowania nauczania bł. ks. Jerzego, szczególnie wśród młodych ludzi do 40. roku życia. „W charakterze uczestników debat i moderatorów uczestniczyć będzie 70 osób. Wśród nich będą kapłani zasłużeni dla Solidarności, świadkowie życia oraz działalności duszpasterskiej ks. Jerzego, historycy, dziennikarze, ale przede wszystkim osoby o różnych wrażliwościach reprezentu-



jące wiele środowisk. Osoby te, posiadając bardzo inspirowane doświadczenia osobiste i zawodowe, będą dzieliły się nimi, niekiedy pięknie się różniąc między sobą. Kongres zakończy podpisanie Karty Kongresu” – podano na

stronie Xjerzy.pl. „Planowane wydarzenie należy traktować przede wszystkim jako miejsce działania łaski Bożej. Dlatego dzieło to jest obecnie stale omadlane przez kilka wspólnot sióstr klauzurowych” – dodano.

Patronatu honorowego wraz z pasterskim błogosławieństwem dla uczestników i organizatorów udzielił ekscelencja abp Wacław Depo, metropolita częstochowski. Patronat honorowy objęli także o. Janusz Sok CSsR, który peł-

ni posługę przewodniczącego Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce, oraz siostra Dolores – Dorota Zok SSsP, która pełni posługę przewodniczącej Konferencji Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych w Polsce.

Wczoraj w Suchowoli w województwie podlaskim odbyły się uroczystości z okazji rocznicy urodzin błogosławionego. Patronatem objął je prezydent RP Andrzej Duda. Wzięli w nich udział m.in.: rodzina ks. Popiełuszki, duchowni, delegacje, m.in. NSZZ „Solidarność” z różnych regionów, przedstawiciele władz państwowych, parlamentarzyści, samorządowcy, przedstawiciele IPN i mieszkańcy. Listy skierowali: prezydent RP Andrzej Duda, premier Mateusz Morawiecki, wicepremier, szef MON Mariusz Błaszczak, a także prezes PiS Jarosław Kaczyński oraz szef Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych Jan Kasprzyk.

Ciężkie czasy dla piratów drogowych

PRAWO JAZDY \ Już 17 września br. w życie wejdą nowe przepisy dotyczące Prawa o ruchu drogowym, a wśród nich m.in. nowy taryfikator punktów karnych. Za niektóre wykroczenia kierowca będzie mógł otrzymać jednorazowo nawet 15 pkt, a dotychczas limitem było 10 pkt. Ponadto punkty karne będą kasowały się nie po 12 miesiącach od ich nałożenia, a po dwóch latach od dnia zapłaty grzywny.

Rząd Zjednoczonej Prawicy postanowił bardzo poważnie zająć się tematem osób nagminnie łamiących przepisy drogowe. Już w najbliższą sobotę, 17 września, obowiązywać zacznie nowelizacja do ustawy Prawo o ruchu drogowym, która zakłada m.in., że kierowca za niektóre przewinienia (wyszczególniono 21 takich przypadków) będzie mógł jednorazowo otrzymać aż 15 pkt karnych. Dotychczas limit wynosił 10 pkt. Najwyższą liczbę punktów karnych otrzymamy np. za omijanie pojazdu, który zmie-

rzał w tym samym kierunku i zatrzymał się, aby ustąpić pierwszeństwa pieszemu; wyprzedzanie innego pojazdu na przejściu dla pieszych lub bezpośrednio przed nim; nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu wchodzącemu na przejście lub już znajdującemu się na nim; jazdę autostradą lub drogą ekspresową pod prąd. Za korzystanie z telefonu, który wymaga trzymania go w ręce w trakcie prowadzenia auta, otrzymamy 12 pkt karnych. Ponadto większą liczbę punktów karnych dostaniemy za przekraczanie prędkości.

Przypomnijmy, że prawo jazdy tracimy po przekroczeniu 24 pkt lub 20 w przypadku kierowców, którzy mają uprawnienia do prowadzenia pojazdów nie dłużej niż rok. Co więcej, punkty nałożone po 17 września będą się kasowały nie po 12 miesiącach, jak było to do tej pory, ale po 24 miesiącach od zapłacenia grzywny za wykroczenie. To natomiast spowodowało ogromne zainteresowanie kursami redukującymi liczbę punktów. Tego typu szkolenie polega na jednorazowym spotkaniu z policjantem i psychologiem i na podstawie zaświadczenia wydanego przez dyrektora WORD można obniżyć liczbę punktów karnych o sześć. Po 17 września tego typu kursy zostaną zlikwidowane.

Nieodpowiedzialni uczestnicy ruchu drogowego oprócz punktów karnych będą także narażeni na wyższe mandaty. Jeśli kierowca dwukrotnie w ciągu dwóch lat popełni szczególnie niebezpieczne wykroczenie z tej samej grupy – np. będzie wyprzedzał na przejściu dla pieszych czy też przekroczy dozwoloną prędkość o co najmniej 30 km/h – kwota drugiego mandatu wzrośnie dwukrotnie w stosunku do pierwszej grzywny.

Jan Przemyński

Ciastka dla Grodzkiego

LICZNIK \ Marszałek Senatu Tomasz Grodzki już od 540 dni unika odpowiedzialności w sprawie tzw. afery kopertowej, chowając się za immunitetem.

Podejrzany o przyjmowanie korzyści majątkowych był dyrektor szpitala, ze względu na swoją polityczną pozycję, unika postępowania prawnego. Poseł PiS Piotr Kaleta w rozmowie z „Codzienną” przypomniał, że „nie tak dawno Tomasz Grodzki był zbulwersowany tym, że nie został zaproszony na odczytanie raportu Parlamentarnego Zespołu ds. Oszacowania Wysokości Odszkodowań Należnych Polsce od Niemiec za Szkody Wyrządzone w trakcie II Wojny Światowej, ale jakoś nie może skorzystać z zaproszenia prokuratora”. – Tam się o niego bardzo dopytują, nawet podobno ciastka mają i chętnie by z nim o różnych rzeczach porozmawiali. Wystarczy tylko rzec się immunitetu i stanąć w prawdzie przed obliczem sprawiedliwości – powiedział poseł Kaleta.

(as)

145. rocznica objawień w Gietrzwałdzie

RELIGIA \ Pielgrzymujemy do tego miejsca, bo wierzymy, że jak kiedyś, tak i dzisiaj stąd może wyjść odrodzenie społeczne naszego narodu – mówił metropolita gdański abp Tadeusz Wojda podczas uroczystości 145. rocznicy objawień maryjnych w Gietrzwałdzie na Warmii.

W uroczystościach odpustowych połączonych z dożynkami archidiecezjalnymi uczestniczyły tysiące pielgrzymów z Warmii i całego kraju. Gietrzwałd jest jedynym w Polsce i jednym z 12 na świecie miejsc objawień maryjnych uznanych oficjalnie przez Watykan. Trwały one od 27 czerwca do 16 września 1877 r. Głównymi wizjonerkami były 13-letnia Justyna Szafryńska i 12-letnia Barbara Samulowska. Jak wynika z relacji, Maryja miała przemawiać do nich po polsku. Wzywała do głębokiej przemiany życia, zachowania trzeźwości, nawrócenia i modlitwy.

(masz, PAP)



CESARZ JAPONII NA POGRZEBIE ELŻBIETY II

WIELKA BRYTANIA \ Cesarz Japonii Naruhito wybiera się na pogrzeb brytyjskiej królowej Elżbiety II zaplanowany na 19 września – informuje japońska agencja Kyodo. Będzie to pierwsza zagraniczna podróż Naruhito od objęcia tronu w roku 2019.

LONDYN \ Pierwszy raz nowego monarchę ogłoszono w telewizji

Karol III proklamowany królem

Członkowie pierwszej od 70 lat Rady Akcesyjnej podpisali deklarację proklamującą Karola III na króla Zjednoczonego Królestwa. – Będę podążał za inspirującym przykładem, jaki mi dano, i dążył do pokoju, harmonii oraz dobrobytu. Modłę się o prowadzenie i pomoc Boga wszechmogącego – oświadczył zebranym monarcha.

Joanna Kowalkowska
Albicla.com/JoannaKowalkowska

W sobotę po godz. 10 czasu lokalnego po raz pierwszy od przeszło 70 lat w pałacu św. Jakuba w Londynie odbyło się posiedzenie Rady Akcesyjnej, która formalnie proklamowała Karola III królem Wielkiej Brytanii. W uroczystości, po raz pierwszy transmitowanej w telewizji, uczestniczyli członkowie Tajnej Rady – premier



W sobotę po raz pierwszy od przeszło 70 lat w pałacu św. Jakuba w Londynie odbyło się posiedzenie Rady Akcesyjnej, która formalnie proklamowała Karola III królem Wielkiej Brytanii | fot. WPA-Pool/MEGA/The Mega Agency/Forum

Liz Truss, wszyscy żyjący jej poprzednicy, liderzy opozycji, obecni i byli ministrowie, szefowie rządów Szkocji i Walii, przywódcy Kościoła Anglii, władze gminy Londynu, ambasadorzy krajów podległych brytyjskiemu monarsze oraz wysocy rangą urzędnicy państwowi. – Jest moim smutnym obowiązkiem poinformowanie,

że Jej Najmiłościwsza Wysokość, królowa Elżbieta II zmarła w czwartek 8 września 2022 r. w zamku Balmoral – poinformowała zebranych liderka Izby Gmin Penny Mordaunt. Następnie sekretarz rady udał się na balkon pałacu św. Jakuba, aby uroczystie odczytać tekst deklaracji proklamującej Karola III królem Wielkiej

Brytanii. Godzinę później tekst odczytano w dawnym budynku londyńskiej giełdy Royal Exchange.

„Niniejszym jednym głosem języka i serca ogłaszamy, że Księżę Karol Filip Artur Jerzy, przez śmierć naszego zmarłego Suwerena, pozostającego w szczęśliwej pamięci, stał się naszym jedynym słusznym i prawowitym

panem, Karolem III, z łaski Bożej, królem Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej oraz jego innych królestw i terytoriów, głową Wspólnoty Narodów, obrońcą wiary, któremu z pokornym uczuciem deklarujemy ufność i posłuszeństwo, prosząc Boga, w imieniu którego królowie i królowe sprawują władzę, by pobłogosławił Jego Wysokość długimi i szczęśliwymi latami panowania nad nami” – głosił tekst deklaracji, nadającej królowi Karolowi III tytuł głowy Wspólnoty Narodów oraz Obrońcy Wiary, czyli głowy Kościoła Anglii.

Księżę Karol został królem w czwartek po południu, bezpośrednio po śmierci swojej matki, królowej Elżbiety II. Brytyjskie prawo wymaga jednak formalnego potwierdzenia objęcia tronu przez Radę Akcesyjną. Publiczne odczytanie deklaracji wywodzi się z przeszłości, kiedy w ten sposób informowano poddanych o zmianie monarchii. Pogrzeb królowej Elżbiety II odbędzie się za tydzień na zamku w Windsorze.

Rozpoczęto operację Most Londyński

WIELKA BRYTANIA \ Pogrzeby monarchów są w Wielkiej Brytanii planowane jeszcze za ich życia. W przypadku Elżbiety II plan na wypadek jej śmierci nazwano operacją „Most Londyński”, a w jego przygotowaniu brała udział sama królowa.

Tuż po śmierci Elżbiety II w życie weszła też operacja „Jednorożec” – postępowanie na wypadek, gdyby królowa zmarła w Szkocji. Wszystkie szczegóły zaplanowanego na 19 września pogrzebu państwowego nie zostały jeszcze ujawnione, ale protokół i poprzednie królewskie pogrzeby pozwalają przewidzieć, jak będzie to wyglądało.

Po śmierci królowej rodzina królewska rozpoczęła żałobę. Będą ubierać się na czarno, podobnie jak ich służący. Będą też nosić czarne opaski o szerokości trzy i jedna czwarta cala, podobnie jak żołnierze jednostek reprezentacyjnych. Podczas pogrzebu kobiety z rodziny królewskiej i damy dworu założą czarne woalki. Członkowie rodziny

królewskiej, którzy posiadają tytuły wojskowe, wystąpią na nim w mundurach i z medalami. Oficjalna żałoba potrwa dwa tygodnie, ale flagi zostaną uniesione już dzień po pogrzebie.

W niedzielę ciało królowej zostało przetransportowane do Edynburga, gdzie spoczęło w Holyroodhouse, oficjalnej szkockiej siedzibie monarchii. W poniedziałek wieczorem odbędzie się procesja, w której weźmie udział król – odprowadzi ciało królowej do katedry św. Idziego, gdzie zostanie wystawione przez 24 godziny. We wtorek zwłoki królowej samolotem zostaną przetransportowane do Londynu, będzie im towarzyszyła księżniczka Anna. Następnie trafią do pałacu Buckingham, skąd w śro-

dę zostaną przewiezione do Westminsteru na lawecie artyleryjskiej. Zgodnie z tradycją od czasu pogrzebu królowej Wiktorii ciągną ją marynarze Royal Navy.

Cztery dni przed pogrzebem królowej jej ciało zostanie wystawione w tzw. wielkim korytarzu, najstarszej części pałacu Westminster, gdzie poddani będą mogli się z nią pożegnać. Trumna będzie przykryta królewskim sztandarem i udekorowana symbolami jej władzy – koroną, berłem i jabłkiem. Będzie dostępna przez 23 godziny na dobę. Oprócz żołnierzy będą jej strzegli także jej synowie, Edward i Andrzej, w ceremonii zwanej „czuwaniem książąt”.

W poniedziałek kolejna procesja zabierze królową do opactwa westminsterskiego, gdzie o godz. 11 odbędzie się oficjalny pogrzeb. Brytyjczycy uczczą go dwiema minutami ciszy. Drugi, dla rodziny, odbędzie się w kaplicy św. Jerzego w zamku Windsor, po nim Elżbieta II zostanie złożona w rodzinnej krypcie. Dzień pogrzebu będzie wolny od pracy.

Wiktor Młynarz
Albicla.com/WiktorMlynarz

Śmierć królowej osłabiła Wspólnotę Brytyjską

MONARCHIA \ Po śmierci królowej Elżbiety II Hindusi i Afrykanie domagają się zwrotu brytyjskich klejnotów. Władze Antigui i Barbudy zapowiedziały też, że zorganizują referendum niepodległościowe.

Wczoraj, podczas ceremonii w parlamencie w Canberze, przedstawiciel brytyjskiego monarchy w Australii gubernator David Hurley oficjalnie ogłosił Karola III głową państwa. – Z serdecznością i pokorą obiecujemy posłuszeństwo. Niech król Karol III będzie miał długie i szczęśliwe lata panowania nad nami. Boże, chroń króla! – zadeklarował podczas uroczystości Hurley. Dzień wcześniej zwierzchnictwo króla Karola uznała Nowa Zelandia, z tej okazji Siły Obronne tego kraju wykonały dwa saluty z 21 dział. Tego samego dnia proklamacja króla odbyła się w Kanadzie.

Przed proklamacją Karola III królem Kanady w mediach społecznościowych pojawiły się grupy nawołujące do wymówienia posłuszeństwa brytyjskiej rodzinie królewskiej i zmiany ustroju

z monarchii konstytucyjnej na republikę. Podobne głosy pojawiły się w Antigui i Barbudzie, gdzie szef rządu Gaston Browne zapowiedział, że w ciągu trzech lat zorganizuje referendum w sprawie ogłoszenia kraju republiką.

Jednocześnie śmierć brytyjskiej królowej sprawiła, że mieszkańcy Indii i krajów afrykańskich zaczęli domagać się zwrotu brytyjskich klejnotów koronnych. W samej koronie królewskiej znajduje się 2901 kamieni szlachetnych, w tym jeden z największych i najczystszych diamentów na świecie, zwany Gwiazdą Afryki, o wartości ok. 400 mln dol. Hindusi domagają się natomiast zwrotu 105-karatowego brylantu Koh-i-Noor.

(jk)



21. ROCZNICA ZAMACHÓW NA WTC

USA \ Wczoraj przypadła 21. rocznica zamachów terrorystycznych przeprowadzonych przez islamistów z Al-Kaidy w USA. Na skutek ataków m.in. na wieżę World Trade Center w Nowym Jorku zginęło 2996 osób.



SZEF MSZ Z WIZYTĄ W DANII

BORNHOLM \ Dzisiaj oraz jutro w Bornholmie szef polskiej dyplomacji Zbigniew Rau weźmie udział w rozmowach z szefem MSZ Danii. Dotyczą one m.in. relacji dwustronnych oraz sytuacji na Ukrainie.



Wojska ukraińskie podczas kilkudniowej kontrofensywy zdołały już wyzwolić m.in. Kupiańsk, Czuhujiw oraz Bałakliję w obwodzie charkowskim | fot. TERRITORIAL DEFENCE OF THE UKRAI/Reuters/Forum

FRONT \ Kolejne sukcesy ukraińskiej kontrofensywy

Rosyjski agresor wyrzucony z obwodu charkowskiego

W ciągu zaledwie kilku dni ukraińskie wojska zdołały wyzwolić niemal cały obwód charkowski, który był wcześniej okupowany przez wiele miesięcy przez rosyjskiego agresora. Udana kontrofensywa nie tylko ma wymiar strategiczny, lecz także podnosi na duchu ukraińskie społeczeństwo oraz wojskowych. – Ukraińcy wojskowi niesieni są na skrzydłach, ale nie popadają w triumfalizm. Wszyscy zdają sobie sprawę, że było to dopiero ukłucie niedźwiedzia, a nie pokonanie go – zauważa korespondent wojenny Witold Newelicz.

Paweł Kryszczak
Albicla.com/PawełKryszczak

Z daniem reportera mediów Strefy Wolnego Słowa Witolda Newelicza ukraińska operacja na Chersońszczyźnie oraz niszczenie rosyjskich węzłów komunikacyjnych na południowym odcinku frontu miały na celu odwrócenie uwagi Rosjan. – Ukraińcy przeprowadzili kontratak tam, gdzie agresorzy się tego nie spodziewali i byli najsłabsi – zauważa korespondent wojenny.

W kontrofensywie w obwodzie charkowskim uczestniczyły m.in. 14, 92 oraz 93 samodzielnne Brygady Zmechanizowane oraz 25 i 80 Samodzielne Brygady Desantowo-Szturmowe. Siłom tym towarzyszyła brygada wojsk obrony terytorialnej Ukrainy oraz gwardii narodowej, a także oddziały ukraińskich wojsk specjalnych.

Potężne zgrupowanie wojsk ukraińskich uderzyło na niewielkie oddziały rosyjskie. Nastąpiło szybkie przełamanie frontu w pobliżu miejscowości Bałaklija oraz Czuhujiw, a następnie Ukraińcy ruszyli w kierunku okupowanych miejscowości Iziom oraz Kupiańsk. Szyb-

kie tempo natarcia brygad ukraińskich dużymi siłami wywołało paniczną ucieczkę rosyjskich agresorów z części obwodu charkowskiego. Rosjanie w obawie przed okrążeniem ich dużego zgrupowania w okolicach Iziomu zdecydowali się na wycofanie tych sił za rzekę Oskoł.

– Zajęcie Bałakliji oraz stworzenie możliwości dla rajdu dowodzi tylko tego, że wojska ukraińskie przyjęły model prowadzenia walki w standardach XXI w., zaś Rosjanie pozostali przy kanonach wyuczonych jeszcze przez Sowietów, gdzie atak poprzedzony jest nawałą artyleryjską – zauważa korespondent wojenny. Rosjanie, uciekając w pośpiechu, pozostawili tysiące ton amunicji oraz dziesiątki egzemplarzy sprzętu wojskowego, który zostanie wprowadzony na służbę do Sił Zbrojnych Ukrainy.

Ukraińskie oddziały w ciągu ostatnich kilku dni od 6 września weszły w głąb ugrupowania przeciwnika na głębokości kilkudziesięciu kilometrów i odbiły ponad 8 tys. km kw. terytorium. Jak zauważają eksperci Instytutu Badań nad Wojną, wyzwolone terytorium jest znacznie większe niż obszar,

który zdobyły oddziały rosyjskie we wszystkich swoich operacjach od kwietnia.

Wyzwolenie Kupiańska będącego ważnym węzłem komunikacyjnym utrudnia znacząco ofensywne możliwości rosyjskie na północy obwodu donieckiego. Rosjanie z tego obszaru prowadzili przez kilka miesięcy uderzenia, które prowadzone były w kierunku Słowiańska i Kramatorska. Wojska rosyjskie starały się ustanowić kolejną linię obrony wzdłuż rzeki Oskoł. Pojawiły się jednak informacje świadczące o uchwyceniu przyczółka po drugiej stronie rzeki przez wojska ukraińskie w okolicach miejscowości Wołczańsk. Wobec naporu oddziałów ukraińskich wojska agresora podjęły decyzję o wycofaniu się niemal z całego obwodu charkowskiego. Pojawiły się ponadto doniesienia o możliwych atakach wojsk ukraińskich na okupowane lotnisko w Doniecku. Jak zauważa w rozmowie z „Codzienną” Witold Newelicz, gdyby więcej było wysłanej specjalistycznej zachodniej broni do Sił Zbrojnych Ukrainy, to wojsko ukraińskie zdecydowanie szybciej poradziłoby sobie z rosyjskim agresorem.

Polska wyśle Berlinowi notę dyplomatyczną ws. reparacji

DYPLMACJA \ Premier Mateusz Morawiecki udzielił wywiadu tygodnikowi „Der Spiegel”. Szef polskiego rządu zapowiedział w rozmowie z niemiecką gazetą wystanie noty dyplomatycznej w sprawie reparacji do Berlina.

Dziennikarze zapytali Morawieckiego, jak ocenia szanse otrzymania reparacji od Niemiec. Premier stwierdził, że polskie żądanie, 6,2 bln zł, nie jest nierealną kwotą. „Polska jest krajem, który najbardziej ucierpiał w czasie II wojny światowej, ale nigdy nie otrzymał za to odszkodowania” – zaznaczył. Dodał, że wkrótce rząd w Berlinie otrzyma w tej sprawie notę dyplomatyczną.

Premier podkreślił, że opinia Niemców dotycząca zrzeczenia się reparacji przez Polskę w 1953 r. jest niesłuszna. „W tym czasie Związek Radziecki zmusił Polskę do tego. Polacy nie mogli domagać się odszkodowania od socjalistycznego »bratniego narodu«. Moskwa zmusiła do tego swojego ówczesnego gubernatora w Warszawie, Bolesława Bieruta. Polski

parlament nie podejmował w tej sprawie decyzji, nie ma też dowodów na to, że sprawa była dyskutowana w rządzie” – wyjaśnił Morawiecki.

Dodał, że rząd chce zaprosić do rozmów przedstawiciela Izraela. „Chcemy prowadzić rozmowy w Berlinie, a także zaprosić do nich przedstawicieli Izraela, gdyż połowa polskich ofiar to obywatele pochodzenia żydowskiego” – stwierdził. „Niewykluczone, że później zwrócimy się z naszymi żądaniami do sądów międzynarodowych” – dodał. Stwierdził również, że postępowanie Niemiec wobec Ukrainy każe wątpić w wartość sojuszu z nimi. Podkreślił, że nie jest to tylko jego zdanie, bo takie opinie słyszy też od szefów wielu innych europejskich rządów.

(wm)

Zacięty bój o władzę w Szwecji

SKANDYNAWIA \ Pół na pół – tak eksperci oceniają szanse na zwycięstwo bloku partii prawicowych i lewicowych po wczorajszych wyborach parlamentarnych. Wśród kandydatów startujących do parlamentu oraz do władz lokalnych znalazło się wielu Polaków.

W niedzielnych wyborach do jednoizbowego Riksdagu uprawnionych do oddania głosów było 7,7 mln obywateli. Sondaże przedwyborcze jasno wskazywały, że ich sympatie podzieliły się prawie po połowie. Do walki stanęli kandydaci rządzącej od ośmiu lat Partii Robotniczo-Socjaldemokratycznej, Partii Centrum, Partii Lewicy oraz Partii Ochrony Środowiska-Zieloni, a przeciwko nim opozycyjna liberalno-konserwatywna Umiarkowana Partia Koalicyjna, Szwedzcy Demokraci, Chryścijańscy Demokraci oraz Liberalowie.

Wśród głównych tematów kampanii przewijała się walka z przestępczością, kwestie migracyjne i problemy z integracją wywoływane przede wszystkim przez migrantów z krajów muzułmańskich,

a także zagadnienia związane z przyszłością państwa socjalnego. Mimo że wybory mają miejsce w czasie, gdy Szwecja zdecydowała się przystąpić do NATO, tematy dotyczące bezpieczeństwa nie zdominowały debaty.

Część wyborców już oddała głosy, gdyż Szwedzi mogli od 24 sierpnia uczestniczyć w głosowaniu przedterminowym. W niedzielę głosowania odbyły się również do rad regionów oraz gmin, a w kilku miejscach referenda dotyczące lokalnych spraw. W sumie, zarówno do parlamentu, jak i do władz lokalnych na stanowiska kandydowało 93 Polaków lub osób pochodzenia polskiego, którzy znaleźli się w większości na listach partii prawicowych.

(pp)

Albicla.com/PetarPetrovic

ENERGIA \ Podczas gdy Ukraińcy walczą, a Europejczycy drżą na myśl o rachunkach za energię, Norwegia czerpie nieprzyzwoite zyski z drogiego gazu i ropy. Powinna pomyśleć, jak pomóc UE przejść przez kryzys. Jako pierwszy zwrócił na to uwagę premier Polski – napisał brytyjski tygodnik „The Economist”.

MOTORYZACJA \ Orlen rozważa kolejne przedłużenie wakacyjnej promocji

Ceny paliw nadal będą spadać

Kierowcy straszeni byli podwyżkami paliw we wrześniu. Z danych serwisu E-petrol.pl jednak wynika, że benzyna Pb95 i olej napędowy w ostatnim tygodniu taniały. – Tanieć będą również w najbliższych dniach – podkreśla portal. To efekt obaw o globalną recesję, obniżek cen w hurcie oraz przedłużonej o dwa tygodnie wakacyjnej promocji Orlenu.

Jan Kamieniecki

Między 12 a 18 września spodziewamy się obniżenia cen wszystkich typów paliw. Benzyna 98-oktanowa może kosztować 7,19–7,32 zł za litr, a najpopularniejsze paliwo dla aut osobowych, czyli benzyna Pb95, będzie znajdować się w cenowym przedziale 6,39–6,51 zł za litr. Obniży się także cena diesla do 7,49–7,62 zł za litr. Z tego trendu nie wyłame się też autogaz, który może kosztować 3,09–3,18 zł za litr – przewidują analitycy portalu E-petrol.pl.

Jak wyjaśnili, ceny na stacjach udaje się obniżyć dzięki wyraźnym spadkom cen w hurcie. Na te zaś wpływ mają ceny na europejskich rynkach. – W ostatnim tygodniu notowania ropy brent spadły poniżej 90 dol. i zna-



Paliwa taniały w ubiegłym tygodniu i będą tanieć w najbliższych dniach | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

lazły się na najniższym poziomie od stycznia tego roku. Inwestorzy coraz bardziej obawiają się globalnej recesji i że spowolnienie gospodarki odbije się negatywnie na kon-

sumpcji paliw silnikowych – stwierdził portal. Choć kierowcy straszeni byli przez niektóre media podwyżkami paliw we wrześniu, z danych serwisu E-petrol.pl wynika,

że benzyna Pb95 i olej napędowy w poprzednim tygodniu taniały. Cena popularnej benzyny spadła o 9 gr do 6,52 zł za litr, a cena diesla spadła o 6 gr, do 7,63 zł za litr.

E-petrol zwrócił uwagę, że część stacji – w ślad za decyzją PKN Orlen, który przedłużył o dwa tygodnie swoją wakacyjną promocję – też zdecydowała się na podobny krok i nadal sprzedaje swoje paliwa po obniżonych cenach. To również – obok wspomnianych obaw o spowolnienie globalnej gospodarki, które może się negatywnie odbić na konsumpcji paliw – ma wpływ na poziom cen w tym miesiącu.

Daniel Obajtek, prezes Orlenu, podczas ubiegłotygodniowego Forum Ekonomicznego w Karpaczu został spytany, czy przewiduje kolejne przedłużenie swojej promocji na paliwa. – Będziemy dalej to analizować. Zobaczymy, może znów przedłużymy naszą akcję – przyznał prezes płockiego koncernu.

Szef Orlenu podkreślił, że choć ceny paliw na polskich stacjach są wysokie, to jednocześnie najniższe w całej Europie. – Robimy wszystko, żeby te ceny były najniższe. Przez ostatni miesiąc, po zbilansowaniu, połączeniu się z Lotosem, te ceny są zdecydowanie mniejsze na naszych stacjach – dodał Obajtek.

(PAP)

Rekordowy wzrost cen w strefie euro

FINANSE \ Europejski Bank Centralny podniósł stopy procentowe w całej strefie euro o rekordową wartość 0,75 pkt proc., aby zwalczyć gwałtownie rosnącą inflację. W niektórych spośród 19 państw członkowskich Eurolandu osiągnęła dwucyfrowe wartości. Wcześniej podobne kroki podjął amerykański bank centralny Fed.

Odkładając na bok obawy, że wyższe stopy procentowe pogłębią nadciągającą recesję, 25-osobowa rada zarządzająca banku centralnego Europy podniosła swoją kluczową stopę referencyjną o bezprecedensowe 0,75 pkt proc., do 1,25 proc. – Mamy niewiarygodnie wysoką inflację i musimy działać – powiedziała Christine Lagarde, prezes EBC.

– Mamy misję do wykonania. Chcemy osiągnąć średnioterminowy cel na poziomie 2 proc. i po drodze podejmiemy niezbędne kroki, aby go osiągnąć. Uważamy, że dotarcie tam zajmie kilka spotkań – dodała. Posiedzenia EBC odbywają się dwa razy w miesiącu w siedzibie banku

we Frankfurtu nad Menem. EBC swoją pierwszą podwyżkę stóp od 11 lat ogłosił na poprzednim posiedzeniu w lipcu, podnosząc stopy o pół punktu. Prezes Lagarde wskazała, że rosnąca inflacja w strefie euro, która w zeszłym miesiącu, w warunkach gwałtownego wzrostu cen gazu ziemnego, osiągnęła rekordowy poziom 9,1 proc., zmusza EBC do ogłaszania kolejnych podwyżek stóp, aby sprowadzić inflację do celu na poziomie 2 proc.

Posunięcie stóp przez EBC następuje po podobnej podwyżce stóp dokonanej przez Rezerwę Federalną USA. Wcześniej szef amerykańskiego Fed Jerome Powell powiedział, że „nadrzędnym celem ban-

ku centralnego USA jest obecnie obniżenie inflacji”, dodając, że Fed będzie nadal używał swoich narzędzi, dopóki ceny nie będą pod kontrolą.

Z uwagi na narodową żałobę po śmierci królowej Elżbiety II poinformowano, że Komitet Polityki Monetarniej Banku Anglii zadecydował o przełożeniu swojego posiedzenia na 22 września br., jednak i w Zjednoczonym Królestwie oczekuje się znaczących podwyżek stóp.

W ocenie Goldman Sachs wrześniowa decyzja EBC o podwyżce stóp procentowych o 75 pkt bazowych była jasną deklaracją zaostrzenia kursu. – Należy się spodziewać, że w październiku strefę euro czeka kolejna podwyżka stóp o 75 pb, a w grudniu o 50 pb – przewidują analitycy banku.

– Nadal trudno nam dostrzec, jak agresywne podwyżki stóp mogą obniżyć główną inflację w strefie euro – powiedział z kolei Carsten Brzeski, główny ekonomista strefy euro w banku ING. Jego zdaniem gospodarka Eurolandu jest daleka od przegrzania i prawie nieuchronnie wpadnie w zimową recesję, nawet bez dalszych podwyżek stóp.

Paweł Woźniak

Uruchomiono nową fabrykę światłowodów

INWESTYCJE \ Amerykańska firma Corning Incorporated otworzyła w Mszczonowie pod Warszawą fabrykę światłowodów, jedną z największych w Unii Europejskiej. Łącznie liczba osób zatrudnianych przez firmę w Polsce przekroczy 3 tys.

Corning pragnie rozszerzyć swoją działalność w zakresie produkcji włókien światłowodowych w Europie, gdzie nasi klienci przyspieszają swoje inwestycje w sieci przyszłości. Od sieci szerokopasmowych, przez 5G, po chmury obliczeniowe, wszystkie sieci jutra zależą od światłowodów – powiedział Wendell P. Weeks, prezes i dyrektor generalny Corning Incorporated.

– Nowy zakład w Mszczonowie umożliwi nam skuteczne obsługiwanie naszych klientów w Europie. Pozwoli zaspokoić rosnące zapotrzebowanie na szybkie połączenia sieciowe nie tylko na terenie Unii Europejskiej, lecz także w sąsiadujących z nią regionach – dodał Weeks.

Corning rozpoczął działalność w Polsce w 2001 r., otwierając w Łodzi fabrykę produkującą dla branży telekomunikacyjnej. Po pięciu

latach obiekt przeniósł się do obecnej lokalizacji w Strykowie. W nowym zakładzie wybudowanym w Mszczonowie (powiat żyrardowski) będzie pracować 250 osób. Łącznie liczba osób zatrudnianych przez Corning w Polsce przekroczy 3 tys.

– Cieszy nas, że możemy bazować na naszym dwudziestoletnim doświadczeniu zdobytym podczas działalności w Polsce, które nie byłoby możliwe bez wsparcia władz na szczeblu regionalnym i krajowym – powiedział z kolei dr Bernhard Deutsch, wiceprezes i dyrektor zarządzający Corning Optical Fiber & Cable. Jak dodał, fabryka w Mszczonowie jest najnowszą z serii globalnych, prowadzonych od 2020 r. inwestycji Corning w produkcję światłowodów i kabli o łącznej wartości ponad 500 mln dol.

(jak, PAP)



PO RAZ PIERWSZY OD PONAD 10 LAT W GRECJI WZROSŁĄ PŁACA MINIMALNA I EMERYTURY

WYNAGRODZENIA \ Premier Grecji Kyriakos Mitsotakis zapowiedział, że w maju przyszłego roku, po raz pierwszy od ponad 10 lat, czyli od wybuchu kryzysu finansowego w tym kraju, wzrośnie płaca minimalna – obecnie wynosi 713 euro – i zrewaloryzowane zostaną emerytury. Grecja jest najbardziej zadłużonym krajem strefy euro. W latach 2010–2015 otrzymała ponad 260 mld euro pomocy międzynarodowej w zamian za bardzo dotkliwe oszczędności, w tym cięcia płac i emerytur.

FINANSE \ ZUS: Liczba płatników składek i ubezpieczonych cały czas rośnie

Dobre wieści dla emerytów i rencistów

Sytuacja Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (FUS) jest wyjątkowo dobra mimo kryzysu związanego z pandemią i wojną w Ukrainie. To zasługa głównie rządowej polityki na rynku pracy – rosnącego zatrudnienia i systematycznie poprawiających się wynagrodzeń, których tempo wzrostu przekracza podwyżki cen.

Mariusz Andrzej Urbanke

W drugim kwartale tego roku zanotowaliśmy historyczne wyniki, jeśli chodzi o pokrycie wydatków FUS ze składek. Wyniosło ono aż 86,4 proc. – podkreśla prof. Gertruda Uścińska, prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Dane ZUS wskazują, że liczba płatników składek i ubezpieczonych, w tym cudzoziemców, cały czas rośnie, a także jest znacznie wyższa niż przed wybuchem epidemii. – W lipcu mieliśmy 2,63 mln płatników składek, czyli o 146 tys. więcej niż w lutym 2020 r. Z kolei osób ubezpieczonych było w lipcu 15,85 mln. Oznacza

to wzrost w stosunku do lutego 2020 r. o 368 tys. osób. Cieszą także dane dotyczące cudzoziemców objętych ubezpieczeniem emerytalnym. W lipcu było ich 1,02 mln, czyli więcej o 355 tys. osób w porównaniu z lutym 2020 r. – wylicza prezes ZUS.

Polski rynek pracy stał się w ostatnim czasie bardzo popularny. Z danych Centralnego Rejestru Ubezpieczonych wynika, że liczba osób, które podlegały ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym oraz posiadają obywatelstwo inne niż polskie, wzrosła z 65 tys. w grudniu 2008 r. do 875,1 tys. w grudniu 2021 r. Oznacza to ponad 13-krotny wzrost.

Co bardzo ważne, większość cudzoziemców (58,3 proc.) objętych ubezpieczeniem społecznym to osoby zatrudnione na umowę o pracę. Pozostała grupa założyła własną firmę bądź też pracuje na podstawie umowy-zlecenia lub innych umów, od których odprowadzane są składki na ubezpieczenia społeczne.

– Mamy plany, by pobrać w tym roku aż 350 mld zł – podkreśliła szefowa ZUS. – Nie widzimy zagrożeń, by coś się zmieniło – dodała. ZUS z powodzeniem realizuje coraz więcej zadań. – Wypłata czternastek idzie zgodnie z planem. Wszystkie świadczenia wypłacane są na czas – zaznaczyła prof. Uścińska.



Seniorzy mają powody do zadowolenia, bo sytuacja finansowa ZUS jest bardzo dobra
| fot. AdobeStock/d

Czternasta emerytura trafi w sumie do 9 mln emerytów i rencistów, w tym 8,1 mln z ZUS. Zgodnie z rządowymi szacunkami w tym roku na czternastkę może zostać przeznaczonych około 11,4 mld zł. Minister rodziny

Marlena Małag deklaruje też, że rząd pracuje nad rozwiązaniami, które gwarantowałyby emerytom i rencistom dwa dodatkowe świadczenia w roku: trzynastkę wiosną i czternastą emeryturę na przełomie lata i jesieni.

Mamy najtańszą energię w Europie

CENY \ Energia w Polsce – mimo że droga – jest najtańsza w Europie. Wyprzedziliśmy pod tym względem dotychczasowych liderów: Hiszpanię i Portugalię. Z wyliczeń Europejskiej Giełdy Energii wynika, że Niemcy i Francuzi płacą ponadtrzykrotnie więcej od nas, a najdroższą energię mają obecnie Szwajcarzy.

Jeszcze na początku minionego tygodnia liderami rankingu państw z najtańszym prądem były Hiszpania (średnio 169,57 euro) i Portugalia (168,64 euro), które swoją pozycję zawdzięczają taniemu gazowi z Afryki i terminalom LNG. Kilka dni temu to my awansowaliśmy na pozycję lidera, po tym jak średnia cena prądu w naszym kraju spadła do 143,74 euro. To trzykrotnie mniej niż w Niemczech i Francji. Najdroższą energię mają obecnie Szwajcarzy.

Jak to się stało, że mamy w tej chwili najtańszy prąd w Europie? Jak wyjaśnia serwis Business Insider, powodów jest kilka. Po pierw-

sze, we wrześniu zaczęło u nas wiać, co widać po produkcji prądu przez wiatrowe farmy. W sierpniu dały tylko 6 proc. energii wyprodukowanej w Polsce, a we wrześniu aż 9,4 proc. – A wiatraków wcale nie przybyło – zaznacza portal.

Po drugie, nie dość, że wiało, to temperatury były niższe niż w sierpniu, a to – jak się okazuje – ma znaczenie, bo upały nie sprzyjają dużej produkcji energii przez słoneczne panele. – Po przekroczeniu temperatury powyżej 25 st. C sprawność panelu traci 1 proc. na każdych 3 st. C, a przy 40 st. C nawet 85 proc. – wyjaśnił Jacek Frączyk z Business Insider.

Z tego m.in. powodu średnioroczna efektywność paneli w Polsce jest tylko o około 20 proc. niższa niż w słonecznej Hiszpanii. Sierpniowe upały w związku z tym nie sprzyjały produkcji energii ze słońca. Wrześniowe temperatury w okolicach 20–25 st. C są optymalne, jeśli tylko jest słonecznie. – Po pierwszym tygodniu września wyglądało, jakby solary szły na rekord, bo wyprodukowały aż 11,3 proc. prądu w Polsce. Dotychczasowym rekordem było 10,5 proc. w czerwcu br. – zauważył analityk.

– Ale jest jeszcze jeden czynnik, chodzi o ceny praw do emisji CO₂, które ostatnio wyraźnie spadają, co odciąża koszty polskich elektrowni, szczególnie tych węglowych, bardziej emisyjnych, a więc obniża też ich ceny – zwrócił uwagę Frączyk. W ubiegłym tygodniu na unijnej aukcji za prawo do tony emisji trzeba było zapłacić tylko 71,05 euro, a jeszcze 22 sierpnia było to aż 97,50 euro. – Do spadków przyczyniła się m.in. propozycja polskiego rządu, żeby zablokować cenę uprawnień na poziomie 32 euro – dodał analityk.

(jak, Business Insider)

Elbląg czeka na otwarcie kanału przez mierzeję

ROZWÓJ \ W trakcie uruchomienia kanału żeglugowego przez Mierzę Wiślaną, co ma nastąpić już za kilka dni, dojdzie do podpisania porozumienia o współpracy między portem w Elblągu a duńskim portem w Vordingborgu. Otworzy się tym samym ogromna szansa rozwoju dla polskiego miasta.

Podobnie jak port elbląski, port Vordingborg rozpoczął swój rozwój jako mały port. Teraz mogą przypływać do niego wielotonażowe statki – powiedział Witold Wróblewski, prezydent Elbląga. W ciągu 10 lat przeładunki wzrosły z około 260 tys. ton do ponad 1 mln ton. Tym samym Elbląg liczy na to, że wraz z uruchomieniem kanału żeglugowego i pogłębieniem toru wodnego rozpocznie się nowa era dla Elbląga. Od ponad 30 lat miasto dążyło do przekopu przez Mierzę Wiślaną. – Dziś jesteśmy na ostatniej prostej – stwierdził prezydent Wróblewski. Przypomniawszy, że byli prezydenci miasta i radni byli również ukierunkowani na to, żeby port w Elblągu się rozwijał. Statki, które mogą teraz wpłynąć do portu, to są statki o nośności ok. 1000 ton. Na-

tomiast ok. dwumiliardowa inwestycja pogłębienia toru wodnego pozwoli otworzyć możliwości przewozowe. Będą mogły wpływać barki o nośności nawet do 5–6 tys. ton. Pierwsze wyjście jednostek ze śluzy nastąpi 17 września br. w godzinach popołudniowych. Pierwszym statkiem będzie flagowa jednostka Urzędu Morskiego w Gdyni – 60-metrowy, wielozadaniowy „Zodiak II”. W uroczystości wezmą udział także jednostki Marynarki Wojennej RP, Morskiego Oddziału Straży Granicznej, Morskiej Służby Poszukiwania i Ratownictwa, Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, policji, Żandarmerii Wojskowej oraz jednostki hydrograficznej i patrolowo-kontrolnej administracji morskiej.

(LUS, PAP)



FINANSE \ PKO Bank Polski promuje rodzinne oszczędzanie

Jak zadbać o swoje pieniądze?

Rosnące ceny i koszty utrzymania stały się w ostatnim czasie ogromnym wyzwaniem dla polskich rodzin. W tych ciężkich czasach warto szczególnie troskliwie zadbać o swoje pieniądze. Ułatwia to PKO Bank Polski, oferując szeroki wachlarz produktów oszczędnościowych i inwestycyjnych.

Paweł Woźniak

Oszczędzania, jak prawie wszystkiego w życiu, trzeba się nauczyć. Eksperti twierdzą jednak, że każdego na to stać. To ważne, bo każdy powinien mieć oszczędności na nieprzewidziane wydatki: w razie utraty pracy, problemów w życiu osobistym czy choroby. Aby skutecznie oszczędzać, trzeba jednak być regularnym

i zmotywowanym oraz konsekwentnie dążyć do celu, jakim jest odkładanie części swoich dochodów.

No właśnie, aby oszczędzać pieniądze, należy wydawać mniej, niż udaje się zarobić. Systematyczne odkładanie części zarobionych pieniędzy z czasem zmieni się w pokaźną kwotę. Warto też postawić na odpowiedni produkt finansowy, który naszym oszczędnościom może dać dodatkową moc. Zamiast odkładać do przysłowiowej skarpety lub świnki-skarbonki, warto postawić na nowoczesne, wygodne i bezpieczne rozwiązania, które w dodatku sprawiają, że pieniądze będą się pomnażać. To najlepszy sposób na oszczędzanie!

W mądrym oszczędzaniu polskie rodziny wspiera PKO Bank Polski, który stale udoskonala swoją ofertę, dostosowując ją do aktualnych potrzeb i oczekiwań klientów. Nowymi propozycjami dla rodzin oferowanymi przez największy polski bank detaliczny są m.in.: PKO Konto za Zero Rodzina 500+, promocyjne oprocentowanie środków gromadzonych na Pierwszym Koncie Oszczędnościowym, atrakcyjne lokaty bankowe czy nowy produkt oszczędnościowo-inwestycyjny.

Konto, które ma to, czego Ci trzeba

W ramach aktualnej oferty klient PKO Banku Polskiego, który otworzy PKO Konto za Zero, otrzymuje bardzo atrak-

cyjne warunki, m.in. 0 zł za prowadzenie rachunku, nawet jeśli na konto nie są zapewnione systematyczne wpływy środków. Jeśli jednak wynagrodzenie wpływa na PKO Konto za Zero, można wiele zyskać – np. dodatkową gotówkę na koncie w ramach pożyczki gotówkowej nawet w 30 sekund od akceptacji umowy.

Brak opłat dotyczy też karty debetowej, jeśli wykona się w miesięcznym okresie rozliczeniowym karty pięć transakcji bezgotówkowych kartą lub blikiem. Klienci banku nie będą też ponosić kosztów za wypłaty z bankomatów PKO Banku Polskiego, a także za wypłaty z obcych bankomatów za pomocą blika.

To jednak nie wszystko. W ramach konta klient otrzymuje do 1 tys. zł dodatkowej gotówki bez odsetek przez 30 dni. Płaci się jedynie 5 zł raz w miesiącu, w którym skorzysta się z limitu. Wniosek o debet na PKO Koncie za Zero można złożyć podczas otwierania konta albo w innym dowolnym momencie w serwisie internetowym iPKO lub aplikacji mobilnej iKO. Do 1 tys. zł debetu można otrzymać, jeśli na konto systematycznie wpływa np. wynagrodzenie, stypendium, emerytura lub renta. Dodatkowo przez pierwsze 30 dni nie płaci się odsetek od debetu.

Największy polski bank detaliczny promuje także rodzinne oszczędzanie na Pierwszym

PARTNER DODATKU



Bank Polski



fot. mat. pras.

WYŻSZE OPROCENTOWANIE RACHUNKU PKO KONTO DZIECKA \ Od 1 lipca bank podwyższył oprocentowanie na rachunku PKO Konto Dziecka do 3 proc., jeśli na koncie jest nie więcej niż 2,5 tys. zł, oraz do 1 proc. dla salda powyżej tej kwoty. Konto jest bezpłatne i przeznaczone dla dzieci do 12. roku życia. W PKO Banku Polskim właśnie trwa promocja – przy zakładaniu PKO Konto Dziecka i zamówieniu karty PKO Junior można otrzymać w promocji kod o wartości 100 zł do wykorzystania na Allegro. Warto się pospieszyć, promocja trwa do 30 września 2022 r. lub do wcześniejszego wyczerpania puli 700 nagród.

i zamówieniu karty PKO Junior można otrzymać w promocji kod o wartości 100 zł do wykorzystania na Allegro. Warto się pospieszyć, promocja trwa do 30 września 2022 r. lub do wcześniejszego wyczerpania puli 700 nagród.

Depozyty, czyli oszczędzanie zaawansowane

W ostatnim czasie PKO Bank Polski wprowadza też atrakcyjne dla klientów zmiany w ofercie depozytowej. Od 8 lipca w banku można założyć lokatę progresywną na 18 miesięcy, której oprocentowanie rośnie co 6 miesięcy od 3 proc., przez 6 proc., do 9 proc. Bank podwyższył też oprocentowanie lokat z aktualnej oferty. – Dbamy o atrakcyjność naszej oferty depozytowej, szczególnie w zmieniających się warunkach rynkowych. Odpowiednio, na bieżąco do tych zmian modyfikujemy parametry lokat i poszerzamy ich ofertę. Z pewnością najnowsze zmiany zostaną docenione przez klientów i spotkają się z ich zainteresowaniem. Już teraz obserwujemy duże zainteresowanie nowymi lokatami wprowadzonymi do oferty. Bank na bieżąco analizuje sytuację na rynku oszczędności i będzie systematycznie dostosowywał ofertę do zachodzących zmian – zapewnia Rafał Madej, dyrektor Departamentu Produktów Inwestycyjnych w PKO Banku Polskim.

Nowościami w ofercie banku są także: lokata na nowe środki dla klientów Bankowości Osobistej i Prywatnej (na 6 miesięcy, nieodnawialna, oprocentowana 6,5 proc. w skali roku, która zastąpiła dotychczasowe lokaty na 3 i 12 miesięcy) oraz lokata na nowe środki, na 6 miesięcy, nieodnawialna, oprocentowana 6 proc. w skali roku (zastępująca dotychczasowe lokaty na 3 i 12 miesięcy). W nowej ofercie banku dokonano też zmiany okresu umownego lokaty mobilnej z 1- na 3-miesięczną. Jest to lokata nieodnawialna, oprocentowana 6 proc. w skali roku, przy limicie wpłaty 50 tys. zł (klient może posiadać w jednym czasie tylko jedną taką lokatę).

W ofercie PKO Banku Polskiego dostępna jest też Lokata 60+, oprocentowana stawką 6 proc. w stosunku rocznym. Produkt jest adresowany do osób powyżej 60. roku życia. Jeżeli lokata jest otwierana w powiązaniu z rachunkiem wspólnym, warunek muszą spełniać wszyscy posiadacze. Na tę lokatę można wpłacić od 1 tys. do 50 tys. zł. W przypadku rachunków wspólnych limit jednej lokaty obejmuje łącznie wszystkich współposiadaczy

rachunku. Można mieć tylko jedną aktywną lokatę, a jeżeli wypłaci się pieniądze przed końcem umowy, otrzyma się kapitał bez odsetek. Nie można wypłacać i dopłacać pieniędzy do otwartej lokaty.

Oszczędzanie może stać się inwestowaniem

Dla wielu osób oszczędzanie pieniędzy często zmienia się w ich inwestowanie. Pierwszym krokiem do takiej zmiany może być nowy produkt w ofercie PKO Banku Polskiego, który łączy w sobie cechy lokaty i funduszu. Chodzi o nowy produkt oszczędnościowo-inwestycyjny Autolokacja III. Opiera się on na 6-miesięcznej lokacie oprocentowanej 7 proc. w skali roku, z której środki są w cyklach miesięcznych stopniowo przenoszone do wybranego przez klienta funduszu inwestycyjnego. Produkt ten spotkał się z dużym zainteresowaniem klientów – po miesiącu od uruchomienia sprzedaży zdobył sporą grupę zwolenników, którzy ulokowali w nim w sumie 266 mln zł. To pokazuje, że polscy klienci banków stają się dojrzałsi jako konsumenci usług finansowych i sięgają po bardziej zaawansowane rozwiązania w zakresie lokowania oszczędności.

Autolokacja III daje szansę na większy zysk z inwestycji dzięki rozłożonemu w czasie, stopniowemu przesuwaniu środków z lokaty do subfunduszu o większym potencjale zysku. Po przystąpieniu do programu wpłacone środki będą co miesiąc automatycznie przenoszone z 6-miesięcznej lokaty do wybranego subfunduszu. – Autolokacja III opiera się, podobnie jak w poprzednich edycjach programu, na atrakcyjnie oprocentowanej lokacie – tym razem 6-miesięcznej ze stawką 7 proc. w skali roku – wyjaśnia dyrektor Rafał Madej. – Minimalna wymagana kwota wpłaty do programu to 10 tys. zł. W trakcie 6 miesięcy trwania lokaty środki z niej są cyklicznie, co miesiąc konwertowane do wybranego subfunduszu, co pozwala uśrednić cenę zakupu jednostek funduszy i zmniejszyć ryzyko inwestycji. Autolokacja to również wygoda inwestowania – klient nie musi pamiętać o comiesięcznym przenoszeniu części środków z lokaty do wybranego subfunduszu – dodaje Madej.

Wybór funduszu należy do klienta

Zasady działania programu Autolokacja III nie są skomplikowane. W dniu otwarcia programu 1/7 wpłaconej kwoty jest przelewana do funduszu, a za pozostałe 6/7 zakładana jest lokata. Przez kolejne 6 miesięcy, raz w miesiącu,

następuje przelew pieniędzy (kolejnej 1/7 części wpłaconej kwoty) z lokaty do wybranego przez klienta funduszu. Po 6 miesiącach pieniądze są w całości w wybranym funduszu, lokata jest zamykana, a naliczone dla niej odsetki są przelewane na konto klienta.

W ramach Autolokacji III inwestorzy mogą wybrać jeden z ośmiu subfunduszy, przy czym ważne jest, by pamiętać o dostosowaniu tego wyboru do indywidualnie akceptowanego poziomu ryzyka i możliwości finansowych. Dlatego dla wielu osób wyborem podstawowym do stopniowego przenoszenia środków z lokaty będą prawdopodobnie subfundusze dłużne. Ar-

**\\ Konkurencyjna i różnicowana oferta PKO Banku Polskiego skierowana do polskich rodzin pozwoli zadbać o domowe finanse w niepewnych czasach, powiększyć rodzinne oszczędności, ale też może pomóc w zabezpieczeniu finansowej przyszłości zarówno dzieci, jak i osób starszych. **

gumentem może być znacznie wyższa rentowność papierów w portfelu niż ta, którą rynek oferował jeszcze np. rok czy pół roku wcześniej. Widmo spowolnienia gospodarczego paradoksalnie pomaga np. funduszom obligacji skarbowych, choć cały czas trzeba mieć świadomość, iż żyjemy w czasie bezprecedensowej niepewności, zwłaszcza tej geopolitycznej.

Jeśli oszczędzać i inwestować, to tylko z bezpieczną i sprawdzoną instytucją

Autolokacja III jest przeznaczona dla klientów rozpoczynających przygodę z inwestycjami w fundusze, którzy cenią sobie wygodę i oszczędność czasu, a także poszukują różnorodnych, gotowych roz-

wiązań oszczędnościowo-inwestycyjnych. Program umożliwia skorzystanie z mechanizmu uśredniania ceny nabycia jednostek uczestnictwa funduszy poprzez stopniowe przenoszenie środków z lokaty do wybranego subfunduszu spośród 8 wchodzących w skład PKO Parasolowy – fio. Autolokacja III jest dostępna w placówkach banku, w aplikacji mobilnej IKO i serwisie transakcyjnym iPKO. Każdy, kto ma konto w PKO Banku Polskim i korzysta z iPKO, może po zalogowaniu do serwisu kliknąć w zakładkę „Oferta” i przejść do działu „Inwestowanie i oszczędzanie”, tam wybrać „Autolokacja III” i po kliknięciu w pole „Otwórz” w zakładce „Emerytura i Inne” kupić program inwestycyjny.

Autolokacja III jest produktem oszczędnościowo-inwestycyjnym, który poszerza ofertę lokowania oszczędności w PKO Banku Polskim o nowatorskie rozwiązania pozwalające klientom na skorzystanie z różnych form pomnażania środków. To także dowód na to, że bank reaguje na potrzeby klientów. Warto wspomnieć, że program inwestycyjny Autolokacja nie jest czymś zupełnie nowym dla klientów PKO Banku Polskiego. Bank w minionych latach (w 2016 r. i 2018 r.) oferował już dwukrotnie tego typu program umożliwiający stopniowe przenoszenie środków ze standardowej lokaty terminowej do wybranego funduszu inwestycyjnego.

Konkurencyjna i różnicowana oferta PKO Banku Polskiego skierowana do polskich rodzin pozwoli zadbać o domowe finanse w niepewnych czasach, powiększyć rodzinne oszczędności, ale też może pomóc w zabezpieczeniu finansowej przyszłości zarówno dzieci, jak i osób starszych.

Warto przypomnieć, że za prezentowaną powyżej ofertą stoi PKO Bank Polski, niekwestionowany lider polskiego sektora bankowego z wartością aktywów na poziomie 422 mld zł. W I kwartale 2022 r. bank wypracował 1,4 mld zł zysku netto. Spółka obsługuje 11,3 mln klientów, osiągając najwyższe udziały w segmencie depozytów, kredytów oraz w rynku funduszy inwestycyjnych osób fizycznych. Dzięki rozwojowi narzędzi cyfrowych, w tym aplikacji IKO, z której aktywnie korzysta 6,4 mln klientów, PKO Bank Polski jest najbardziej mobilnym bankiem w Polsce. Spółka wzmacnia też swoją obecność zagraniczną za pośrednictwem oddziałów korporacyjnych działających w Niemczech, w Czechach i na Słowacji.



fot. mat. pras./d

NAGRODA \ W sobotę zakończył się festiwal w Wenecji. W sekcji „Horyzonty” Specjalną Nagrodę Jury odebrał Damian Kocur za film „Chleb i sól”, ukazujący... ksenofobiczne postawy Polaków względem społeczności arabskiej. W filmie grali naturszczycy, a produkcja nagrana została w Strzelcach Opolskich i Opolu.

KINO \ Po śmierci Elżbiety II

Surowy obiektyw na królową

Manipulacje, pisanie historii na nowo, a nawet okrucieństwo. Twórcy filmowi nie wykazywali się łagodnością w przedstawianiu wizerunku królowej Elżbiety II w swoich filmach. Przywołujemy kilka z tych produkcji.

Sylwia Krasnodębska

Dziś świat oplakuje Elżbietę II. Królowa cieszy się dobrą opinią ludzi, ale nie zawsze wyrażali ją twórcy filmowi, szczególnie ci, którzy tworzyli produkcje poświęcone Dianie. Elżbieta była królową brytyjską, a Diana królową ludzkich serc – to ulubione ujęcie tematu, po które sięgali twórcy filmowi przy pracy nad filmami o Dianie.

Lady Diana – pozytywna bohaterka

Najsurowiej królowa przedstawiana była w produkcjach, których bohaterką była właśnie przeżywająca ból istnienia lady Diana. To choćby „Spencer” (reż. Pablo Larrain), który wszedł na ekrany kin w listopadzie ubiegłego roku. Grana przez Kristen Stewart Diana jest tu umęczoną konwenansami księżną, która nie jest w stanie doznać choćby odrobiny ciepła w pałacu. Nie tylko w przenośni, lecz także dosłownie, bo królowa Elżbieta II nie pozwoliła odkręcać kaloryferów. Marzną i Diana, i jej synowie. Nawet w święta Bożego Narodzenia. To monarchini postanowiła też zdewastować dom rodzinny Diany. A dusząca się wielkimi perłami na szyi księżna, tak znienawidzona przez teściową, koncentruje się wyłącznie na tym, by uciec od rodziny królewskiej jak najdalej.

„Spencer” to produkcja brytyjsko-niemiecko-chilijsko-amerykańska. Co ciekawe, słynna „Diana” z 2013 r. z Naomi Watts w roli tytułowej w ogóle nie pokazywała Elżbiety i Karola. W melodramacie o załamaniu nerwowym księżnej zupełnie zignorowano jej królewskie otoczenie, jednocześnie upatrując w nim również powodów tragicznych losów Diany. Bardziej łaskawy był film „Królowa” (reż. Stephen Frears) z Helen Mirren w roli Elżbiety II z 2006 r. Choć pamiętna była tu scena spaceru królowej przy tysiącach wiązaneł złożonych po śmierci Diany przy pałacu Buckingham. Podczas przechadzki królowa nie mogła nie zauważyć wetkniętych

w wieńce kartek z napisami „Twoja krew jest na ich rękach” czy „Nie zasługiwałaś na Ciebie”. Ale brytyjsko-francusko-włosko-amerykańska produkcja pokazała też, że nawet jeśli rzeczywiście królowa była wrogo nastawiona do Diany, to miała ku temu swoje powody...

Produkcja Netflixa

Filmowcy w ukazywaniu dziejów królewskiej rodziny nie zawsze starali się o zgodny z prawdą przekaz. Fale komentarzy sprowokował swoim serialem „The Crown” Netflix. W trzecim sezonie skoncentrowano się m.in. na misji, którą otrzymała od królowej jej siostra, księżniczka Małgorzata. Kobieta w 1965 r. wyrusza w podróż do USA, by postarać się o poprawę medialnego wizerunku Wielkiej Brytanii i samej rodziny królewskiej. Netflix dodał jednak jeszcze jeden wątek, a czarującej księżniczce postawił zadanie wyciągnięcia od prezydenta Stanów Zjednoczonych stu milionów dolarów, które uratują podupadającą gospodarkę brytyjską. Było to przekłamanie, bo sprawa stumilionowej pożyczki nie została wtedy załatwiona i żadnego udziału nie miała w tym księżniczka Małgorzata. Jej wyprawa przyniosła za to jedynie pogorszenie wizerunku Wysp Brytyjskich w USA.

Królowa i James Bond

Tym razem już prawdziwa królowa Elżbieta II wystąpiła wraz z Danielem Craigiem w krótkim filmie promującym ceremonię otwarcia Letnich Igrzysk Olimpijskich w Londynie 2012 r. Film przedstawiał królową wyskakującą z helikoptera na spadochronie na płytę stadionu, na którym odbywała się ceremonia otwarcia. Ta scena oczywiście była już fikcyjna, ale wcześniejsza scena ich spotkania w pałacu już nie. Tymczasem aktor znany z ról Agenta 007 miło wspominał spotkanie z królową i po jej śmierci powiedział: „Jak wielu, byłem głęboko zasmucony dzisiejszą wiadomością i moje myśli są z rodziną królewską, tymi, których kochała, i wszystkimi, którzy ją kochali”.



Helen Mirren w filmie „Królowa” (reż. Stephen Frears) z 2006 r. | fot. mat. pras./d



Królowa we własnej osobie z Danielem Craigiem w filmie promującym igrzyska olimpijskie w Londynie 2012 r. | fot. mat. pras./d



Monarchini w nieprzychylnym dla królowej filmie „Spencer” z 2021 r. | fot. mat. pras./d

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

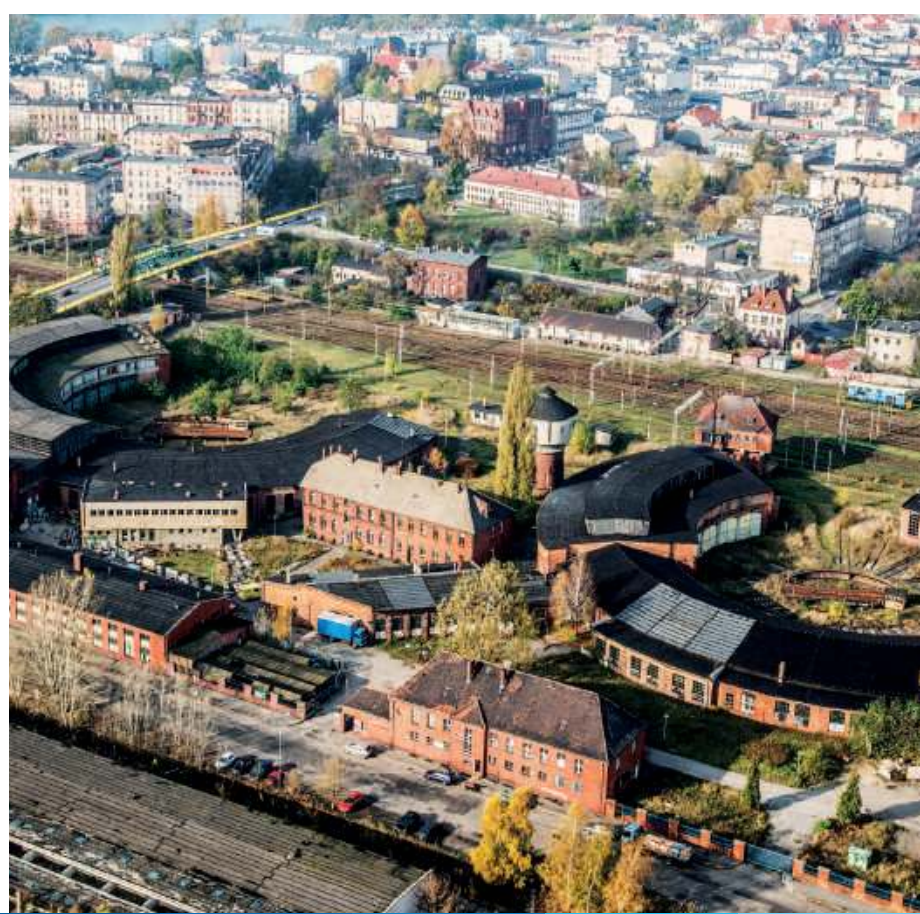
PROGRAM TV

19-20

SPORT



POLSKIE KOLEJE PAŃSTWOWE
Spółka Akcyjna



NIERUCHOMOŚCI
na wynajem i na sprzedaż

▼
www.pkp.pl



fot. Wikipedia/d

Raniero Cantalamessa

(ur. 1934) włoski teolog katolicki, franciszkanin kapucyn, kaznodzieja Domu Papieskiego

„Pierwszym naszym krokiem na drodze wyjścia z grzechu jest uznanie grzechu, uznanie go w jego strasznej powadze, przebudzenie się ze snu, w który wprowadziły nas „wyzwiewy” świata.”

FELIETON \ Dwugłowa hydra – czyli o narodach znieprawionych i istocie trawiącej je choroby

Sojusz Sodomy z Gomorą

Wiem, wiem, to było ohydne patriarchalne kłamstwo, przecież po pierwsze Boga nie ma, po drugie nie mógłby on nie kochać „kochających inaczej”, krótko mówiąc, odrzająca opowieść o ukaraniu degeneratów jest wyrazem nienawistnych marzeń nietolerancyjnych ciemniaków, ale ja nie o powodzie zniszczenia dwóch miast rozpusty, lecz o innych aspektach tej historii. Bo najciekawsze jest, że Bóg dał szansę ocalenia Sodomy pod warunkiem znalezienia tam 10 sprawiedliwych. Tylu się niestety nie uzbierało, a u naszych zachodnich sąsiadów na razie znalazł się... jeden. No – może dwóch.



**Jerzy
„Bayraktar”
Lubach**

Karla Heinza Rotha, bo o nim mowa, Czytelnicy mogli poznać ze środowego wywiadu w „Codziennej”, znakomicie przeprowadzonego przez Olę Doleśniak-Harczuk, a drugi sprawiedliwy, Hartmut Rübner, jest wraz z nim współautorem wydanej w 2019 r. w Berlinie książki, w której dowodzą, że Polska ma jak najbardziej prawo domagania się od Niemiec zadośćuczynienia za straszliwe zbrodnie i systematyczną grabież. Trzeba docenić ich uczciwość i odwagę w kontekście powszechnych w Niemczech reakcji, wyrażających już niczym niezamaskowaną butę – jak śmia ci podłudzie domagać się rachunku (także sumienia) od narodu panów. Przypomnijmy więc, że Sodoma została spalona ogniem niebieskim nie tylko za swe występki, lecz także za odmowę ich naprawienia!

Zbrodnicza mania wielkości

O Gomorze wiemy tyle, że podzielała wstrętą Bogu postawę sodomickich sąsiadów i tak samo została ukarana. Sprawiedliwych nikt tam nawet nie próbował szukać, bo już dawno zginęli w Gułagu lub zmuszeni zostali do emigracji. Tak, mówię o wielowiekowym so-

juszniku Niemiec w ich najgorszych zapędach – o Rosji.

Obie te agresywne nacje cierpią na jedną chorobę – głębokie przekonanie, że stoją ponad wszystkimi innymi narodami, stąd ich obłędne wynalazki typu Herrenvolk, a u tych drugich „narod bogonosiec”. Co prawda to akurat niemiecki Wehrmacht palił polskie, białoruskie, ukraińskie i rosyjskie wsie i miasta, nosząc na pasach kłamię z napisem „Gott mit uns”, ale w czymże gorsza Armia Czerwona (skoro do dziś Rosjanie używają jej emblematów – czerwonej gwiazdy i sztandaru z sierpem i młotem, to można ją tak dalej nazywać), z rękami po łokcie czerwonymi od krwi, niosąca niegdyś innym nacjom swego „boga” Stalina, a dziś używająca zdegenerowanego doszczętnie państwowego prawosławia do błogosławienia najazdu, mordowania cywili i dzieci, systemowych gwałtów, wywózki i prześladowań?

I jedni, i drudzy powołują się na swoją „wysoką kulturę” i moralność pozwalającą im z wysoka poniewierać innymi. Wątpliwe co prawda, by np. taki Friedrich Schiller szczególnie się radował, że jego „Oda do radości” patronuje obecnie przekształcaniu Unii Europejskiej w niemiecką IV Rzeszę. Mało kto to pamięta, że usiłowano ją już wprowadzić w 1949 r. jako... hymn Niemiec, tych zachodnich, niby zdenazyfikowanych, ale jakoś się nie przyjęła i w 1952 r. RFN powróciła do sprawdzonego „Das Lied der Deutschen”, hymnu Republiki Weimarskiej i III Rzeszy Hitlera. Skromnie wykonuje się ją, pomijając kluczową pierwszą strofę, głoszącą bezżenady: „Niemcy, Niemcy ponad wszystko, ponad wszystko w świecie”.

Jacy święci, taki naród

Właśnie ukazało się polskie tłumaczenie ostatniego dramatu Schillera o Dymitrze Samozwańcu, nad którym pracę przerwała mu śmierć, i jasno wynika z tego dzieła,

że jako Niemca bynajmniej nie radowało go wzmocnienie się Prus kosztem rozbiórów Polski (w owym 1804 r. Warszawa była prowincjonalnym miastem pruskim!), gdyż w jego przekonaniu było to państwo piękne i sprawiedliwe. Jak pisze w posłowie prof. Andrzej Nowak:

„O staranności przygotowań Schillera do pracy nad nowym dramatem świadczą między innymi notatki, jakie sporządził przed przystąpieniem do niej. Warto przywołać kilka spośród 25 punktów owych notatek. Pierwszy brzmi tak: »Ogromna różnica między Polakami i Rosjanami jest do zobrazowania; jedni wolni, niezależni, drudzy służalczy, uniżeni«. Najlicniejsza grupa notatek odnosi się do funkcjonowania życia politycznego Rzeczypospolitej: »10. Zazdrość Polaków o ich republikańską wolność, w przeciwieństwie do rosyjskiego despotyzmu«.

Z pewnością też nie uradowałby się tym, co się dzieje obecnie w jego kraju, wielki rosyjski pisarz Michaił Sałtykow-Szczedrin, wprowadzając XIX-wieczny, ale obdarzony darem proroczym, bo przewidział wszystko najgorsze, co nastąpiło w Rosji i dzięki niej:

„Jeśli dać Rosjanom możliwość wybrania swego przywódcy, wybierają najbardziej kłamliwego, okrutnego, podłego... Wraz z nim mordują, grabią, gwałcą, by później na niego zwalić winę. A po jakimś czasie Cerkiew ogłasza go świętym”.

Te słowa brzmią strasznie, ale bynajmniej nie przesadnie, gdy się widzi noszone w patriotycznym wzmożeniu na marszach pod literą Z ikony „nowych świętych” – Iwana Groźnego, Rasputina, Lenina i Stalina, a są już i Putina.

Partnerzy do podziału świata

Byli oczywiście i są w Rosji inni wybitni myśliciele, wychwalający te cechy Moskali, które ich bratały z Niemcami, np. niejaki Wissarion Bielin-ski, uznawany przez bolszewików za jednego ze swych



Karykatura z okazji paktu w Rapallo z 1922 r. – centralną postacią jest... brytyjski premier polonofob Lloyd George, który ofiarowuje polskiego orla na pożarcie dwugłowej sowiecko-niemieckiej hydrze | fot. arch.

ideowych prekursorów. Ten zaczadzony Heglem wróg carskiego reżimu kibicował pruskiemu „zbieraniu ziem niemieckich”, upatrując w żywiole niemieckim idealnego partnera do podziału świata:

„Niemcy – oto Jeruzalem nowożytności! Idea Niemiec zjednoczonych jest rozległa wspaniała i spokojna w głębi wieków. Co Niemcy mają do podziału z nami? Ich udział – cała ludzkość zachodnia. Przeznaczyły one dla siebie zachodni świat Europy, aby wszczepić weń własne swe pierwiastki, na miejsce rzymskich i romańskich, i stać się na przyszłość jego przywódcą, Rosji zaś pozostawiają Wschód. Dwom wielkim narodom sążone jest przeto zmienić oblicze tego świata. To nie pomysły rozumu czy ambicji, sam świat tak się układa. Uznać należy, że przyjaźń Rosji z Niemcami jest nieobłędna, trwała i coraz bardziej wzmacniać się będzie, rozszerzając się i utrwalając stopniowo w świadomości ludowej obydwóch narodów... W każdym razie Rosja powinna chwycić chwilę. A czy trwać będzie pomyślna dla nas chwila europejska? Dopóki działają dzisiejsi wielcy przywódcy Niemiec, chwila ta jest dla nas najpewniej zabezpieczona”.

Raport prawdy

Przywrócenie światu dzięki raportowi o naszych straszliwych stratach prawdziwej wiedzy o okropieństwach II wojny światowej spowo-

dowanych zgodnym do czasu współdziałaniem dwóch totalitaryzmów, niemieckiego i rosyjskiego, których główną ofiarą była wedle wszystkich krwawych statystyk właśnie Polska, wytrąci obydwu zbrodniarzom przez lata skutecznie stosowaną metodę obwiniania właśnie ofiar. Niech się teraz ktoś ośmieli bluźnić o „polskich obozach śmierci” i naszej współpracy z Hitlerem! Tych zaś, co czynią to na zlecenie wrogów, mając polski paszport w kieszeni, trzeba otoczyć powszechną pogardą, a notorycznych recydywistów pozbawiać prawa do tego cennego dokumentu.

Raport uderza także w naszych fałszywych przyjaciół z Zachodu, zawsze chętnych do załatwiania swoich interesów z Rosją i Niemcami naszym kosztem, co znakomicie obrazuje francuska karykatura z okazji paktu w Rapallo z 1922 r., gdzie centralną postacią jest... brytyjski premier polonofob Lloyd George, który ofiarowuje polskiego orla na pożarcie dwugłowej sowiecko-niemieckiej hydrze.

Dziś na szczęście brytyjscy przywódcy posłuchali swego wielkiego rodaka, G.K. Chestertona, demaskującego kłamstwa o istocie Polski zgodnie upowszechniane w świecie przez Niemcy i Rosję. Koniec kłamstw, towarzysze w zbrodni!

Byli i są także sprawiedliwi. Jak zawsze nieliczni, tym bardziej należy ich cenić. Ale Sodoma i tak została zniszczona.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe.
Zadzwoń
i zapytaj
41 378 19 48
www.sanato.com.pl



Jacek Woroniecki

(1878–1949) polski duchowny katolicki, dominikanin, sługa Boży Kościoła katolickiego, teolog, pedagog, etyk, moralista

\\ Kult przodków (...) znajduje się we wszystkich społeczeństwach ludzkich, które doszły do pewnego stopnia kultury. Znakomite postacie przeszłości symbolizują jakby pewien kapitał tradycji duchowej, w którym dany naród przechowuje to, co uważa dla swego bytu i rozwoju za najbardziej wartościowe. \\

PUBL...

15

WIELKA BRYTANIA \ Siedem dekad panowania Elżbiety II

Królowa paru epok i wielu narodów

Śmierć najdłużej w historii panującego brytyjskiego monarchy, czyli królowej Elżbiety II, każe zastanowić się nad rolą, jaką przez siedem dekad odgrywała ona w polityce międzynarodowej Londynu. Być może warto spojrzeć na to szerzej: jak bardzo pożyteczna jest instytucja królestwa i znaczenie, jakie ma w funkcjonowaniu zewnętrznym i wewnętrznym Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej?



Ryszard Czarnecki

Aby zrozumieć fenomen popularności, dość powszechnej sympatii, ale też szacunku, jakim darzono Elżbietę – najstarszego monarchę świata – trzeba sobie uświadomić, że była ona – i będą jej następcy – nie tylko królową Brytyjczyków, ale także czternastu innych państw brytyjskiej Wspólnoty Narodów – Commonwealthu. Poza najbardziej znanymi, jak Kanada, Australia czy Nowa Zelandia, są to również: Antigua i Barbuda, Bahamy, Belize, Grenada, Jamajka, Papua-Nowa Gwinea, Saint Kitts i Nevis, Saint Lucia, Saint Vincent i Grenadyny, Tuvalu i Wyspy Salomona. Formalnie Elżbieta II była też królową Baliwatu Guernsey i Baliwatu Jersey, Wyspy Mann i Niue.

Monarchini 15 państw – a kiedyś 34...

Aby z kolei zrozumieć fenomen nie tylko ciągłości władzy, ale długości panowania królowej Elżbiety II, trzeba wiedzieć, że panowała ona w czasie, gdy na Wyspach Brytyjskich funkcjonowało aż 15 (sic!) premierów Jej Królewskiej Mości, łącznie z ostatnią Liz Truss, z którą monarchini zdążyła się spotkać w ostatnich dniach życia. Skądinąd nowa lokator 10 Downing Street była pierwszą w dziejach, której brytyjski monarcha powierzył obowiązki szefa rządu nie w Londynie, ale w wakacyjnej rezydencji Balmoral (ze względu na stan zdrowia Elżbiety II). Skądinąd była to ulubiona rezydencja zmarłej królowej.

Wspominałem, że brytyjski władca jest głową w sumie 15 krajów. To stan obecny, jednak w sumie historycznie Elżbieta II była królową również innych 19 państw, które ostatecznie zerwały formalne więzy z Londynem, choć często mają z nim specjalne relacje polityczne i gospodarcze. Chodzi o następujące kraje: 1. Barbados (do 2021 r.); 2. Cejlon (czyli Sri Lanka, do 1972); 3. Fidżi (do 1987);



| fot. Facebook/d

4. Gambia (do 1970); 5. Ghana (do 1960); 6. Gujana (do 1970); 7. Kenia (do 1964); 8. Malawi (do 1966); 9. Malta (do 1974); 10. Mauritius (do 1992); 11. Nigeria (do 1963); 12. Pakistan (do 1956); 13. Sierra Leone (do 1971); 14. Związek Południowej Afryki (do 1961); 15. Tanganika (do 1962); 16. Trinidad i Tobago (do 1976); 17. Uganda (do 1963); 18. Rodezja Południowa (do 1979); 19. Rodezja Północna (do 1964).

Była więc w sumie królową 34 państw.

Rekordy Elżbiety II

Można skupiać się na różnych rekordach, w tym długowieczności królowej Elżbiety II. Była żoną króla Filipa 73 lata. Odbyla blisko 100 podróży zagranicznych. Pod koniec panowania miała poparcie około 70 proc. rodaków – bo wcześniej różnie z tym bywało. Krytykowano ją, w moim przekonaniu przesadnie, za dystans do synowej, księżnej Diany, a także za to, że królowa zwlekała z wydaniem oficjalnego oświadczenia po jej śmierci.

Była najdłużej panującym brytyjskim monarchą: przed siedmioma laty pobiła rekord swojej praprababci – królowej Wiktorii, która rządziła 63 lata. Rok później stała się najdłużej panującym żyjącym władcą. Stało się tak po śmierci panującego przez 70 lat i 120 dni króla Tajlandii – Ramy IX. Niespełna trzy miesiące temu pobiła rekord długości współczesnego panowania, bijąc rekord władcy z Bangkoku. Tylko jeden jedyny król w histo-

rii świata rządził dłużej niż ona. Był to francuski władca Król Słońce, Ludwik XIV – 72 lata w koronie.

Teraz te wszystkie rekordy, podobnie jak fakt, że w całym życiu miała około 30 psów rasy corgi, fascynują i wpadają w pamięć, choć nie one są najważniejsze. Znacznie ważniejsza jest rola brytyjskiej królowej na wszystkich zakrętach brytyjskiej historii. Władza państwem będącym spadkobiercą „imperium, nad którym nie zachodziło słońce”.

Jako bardzo młoda władczyni musiała się zmierzyć z kryzysem związanym z wojną o panowanie nad Kanałem Sueskim. Niedługo potem jej imperium zaczęło się kurczyć. Kolejne państwa w Afryce (zwłaszcza) i Azji podejmowały decyzje o politycznym rozwodzie z Londynem. Inna sprawa, że były to rozwody w głównej mierze „aksamitne”. Proces emancypacji brytyjskich kolonii trwał długo i zahaczył w politycznej biografii królowej Elżbiety o kolejne przełomowe wydarzenia, jakim było wejście Zjednoczonego Królestwa (obok zresztą Irlandii i Danii) do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (EWG) w 1973 r. Kilka lat później doszło do jedynej „prawdziwej” wojny z udziałem Wielkiej Brytanii za czasów panowania Elżbiety Aleksandry Marii Windsor (nie licząc późniejszych interwencji wojskowych w Iraku czy Afganistanie, które jednak nie spełniają definicji „klasycznej” wojny). Chodzi oczywiście o konflikt zbrojny

z Argentyną o wyspy zwane przez Brytyjczyków Falklandami, a przez państwa Ameryki Łacińskiej – Malwinami. W tym samym czasie Wielką Brytanią wstrząsały powszechne strajki górnicze, ewidentnie wspierane przez Związek Sowiecki finansujący niektórych przywódców związkowych. Na świecie w tym samym czasie miała miejsce inwazja tegoż Związku Sowieckiego na Afganistan, co zaowocowało powrotem do cold war, czyli zimnej wojny. Świat przypominał sobie pojęcie ukute przez rodaka królowej Elżbiety, premiera Jej Królewskiej Mości Winstona Churchilla (od królowej dostał tytuł szlachecki w 1953 r.): iron curtain (żelazna kurtyna). Dekadę po zajęciu przez „imperium zła” Kabulu i rok po zestrzeleniu nad Szkocją przez libijskich terrorystów samolotu pasażerskiego amerykańskich linii lotniczych Pan Am nastąpił szybko postępujący rozpad „czerwonej Rosji” – ZSRS. Wszystko to działo się w czterech pierwszych dekadach panowania królowej – największej miłośniczki kapeluszy ze wszystkich monarchiń XX i XXI w.

Brytyjska królowa o Polsce

Na świecie szanowano hiszpańskiego króla Juana Carlosa, któremu – w dużym stopniu słusznie – przypisywano pokojowe, bez rozlewu krwi przejście od prawicowych rządów twardej ręki generalissimusa Franco do demokracji, gdy władzę przejęła PSOE, czyli socjaliści premiera Felipe’a Gonzáleza. Później

autorytet monarchy z Madrytu, także w wyniku skandali finansowych związanych z jego zięciem, nieco przysgał. Jednak hiszpański król, choć przecież również reprezentował spadkobiercę innego „imperium, nad którym nie zachodziło słońce”, nigdy nie był choć w części tak znany i popularny jak Queen Elizabeth. Nie mówię już o królach i królowych państw skandynawskich, znanych, jeśli już, raczej w kręgu królów nordyckich, bo przecież słabo rozpoznawanych na Starym Kontynencie. Dotyczy to również monarchów państw Beneluxu. Dla nas, Polaków, na pewno bardziej rozpoznawalna jest postać obecnej królowej Belgii – Matyldy, ze względu na jej polskie pochodzenie (jej matka Anna Komorowska jest Polką). Gdy przed kilku laty byłem przedstawiany belgijsko-polskiej monarchini, powiedziałem do niej parę słów nie tylko po francusku, a także po polsku. Skwitowała to miłym uśmiechem...

No właśnie. Dla nas Polaków ważne są polskie konteksty królowej Elżbiety. W naszym kraju była tylko raz (gościła wtedy m.in. w warszawskim Teatrze Wielkim, gdzie również byłem zaproszony przez stronę brytyjską). Jej przodek król Kanut był siostrzeńcem pierwszego polskiego króla Bolesława Chrobrego. Podobają się nam jej wypowiedzi na temat naszego kraju. O czasach II wojny światowej, rozpoczętej przez Niemców agresją na nasz kraj, mówiła: „Kto wie, czy płomień wolności nie zostałby zduszony, gdyby w tamtych dniach nie stała przy nas Polska”. Przypomniała też najtrudniejszy dla Polaków czas zdrady przez aliantów i okupację sowiecką: „Wojna nas połączyła, ale potem podzieliła, bo rok 1945 nie wszystkim przyniósł wolność”.

Odeszła brytyjska królowa, która mówiła: „Polska potrzebuje Europy, ale także Europa potrzebuje Polski”. Królowa, która w czasie przemówienia przed połączonymi izbami polskiego parlamentu powiedziała w naszym języku ojczystym: „Żeby Polska była Polską”.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

12 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

17 OBRONA NARODOWA

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT

NOWOŚĆ

Wspólna Rzeczpospolita okiem Ukraińca i Polaka



Od unii lubelskiej do umowy warszawskiej

Książka profesora Bohdana Huda, stanowi kompendium wiedzy o skomplikowanej historii polsko-ukraińskiej, zwłaszcza w kontekście zmiennych relacji społecznych i ekonomicznych, na przestrzeni wieków. Zwraca szczególną uwagę na dwa kluczowe wydarzenia: unię lubelską i tak zwaną umowę warszawską, które powinny stanowić punkt wyjścia do dyskusji nad budowaniem partnerskich relacji pomiędzy Polakami i Ukraińcami, zwłaszcza wobec dynamicznie zmieniających się wyzwań współczesnego świata.

Wizja, która przybrała na sile

Dlaczego Rosja tak zażarcie walczy o Ukrainę? Co powoduje, że jedne narody słowiańskie pragną żyć w pokoju, a mieszkańcy dawnego Wielkiego Księstwa Moskiewskiego poświęcają dobrobyt na rzecz polityki imperialnej? Dlaczego Stalin panicznie bał się Piłsudskiego, a Putin nienawidził Lecha Kaczyńskiego? O tym wszystkim opowiedział Tomasz Sakiewicz w swojej książce „Testament I Rzeczypospolitej” wydanej 8 lat temu. Nakład szybko się wyczerpał, a temat przybrał na sile. Teraz w ręce czytelników trafia drugie wydanie tej znakomitej politycznej lektury.

sklep.gazetapolska.pl | tel. 722 111 655

Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp. z o.o.

ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa

Konto: PL61 1240 6003 1111 0010 7516 5807

sklep@gazetapolska.pl



Polecam

T. Sakiewicz
Tomasz Sakiewicz

ZAMÓW



APACHE POPULARNY NA ŚWIECIE

ŚMIGŁOWCE SZTURMOWE \ Do tej pory kilkanaście państw zdecydowało się na zakup śmigłowców bojowych Apache. Do tych państw poza Stanami Zjednoczonymi należy zaliczyć: Indonezję, Republikę Korei, Tajwan, Arabię Saudyjską, Wielką Brytanię, Katar i Indie.



WOJSKA LĄDOWE \ Polska pozbywa się sowieckiego sprzętu

MON stawia na śmigłowce uderzeniowe Apache

W ubiegłym tygodniu szef MON poinformował o zapytaniu ofertowym do USA w sprawie możliwości zakupu w ramach procedury FMS (Foreign Military Sales) 96 śmigłowców szturmowych AH-64E Apache w wersji Guardian dla Wojsk Lądowych. Maszyny te mają zastąpić wiekowe już śmigłowce szturmowe Mi-24D i Mi-24W, które od wielu lat nie są w stanie zwalczać celów opancerzonych. Apache'e w pierwszej kolejności trafić mają zaś do 18 Dywizji Zmechanizowanej.



| fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

Paweł Kryszczak

Wystosowaliśmy zapytanie ofertowe do USA dotyczące pozyskania 96 śmigłowców AH-64E APACHE w najnowszej wersji Guardian na potrzeby Lotnictwa Wojsk Lądowych. Wraz ze śmigłowcami pozyskamy również transfer technologii” – poinformował na Twitterze szef MON Mariusz Błaszczak.

Aby umowa mogła zostać zrealizowana, potrzeba jeszcze zgody Kongresu Stanów Zjednoczonych. Na kolejnym etapie nastąpią zaś negocjacje pomiędzy USA a Polską, po czym zostanie zawarta umowa międzyrządowa (Letter of Offer and Acceptance – LOA).

Apache'e trafią do 18 Dywizji Zmechanizowanej

Obecnie na wyposażeniu Wojsk Lądowych znajduje się mniej niż 30 śmigłowców szturmowych Mi-24W i Mi-24D. Maszyny te od kilku już lat nie mają zdolności eliminowania celów opancerzonych ze względu na utra-

tę zdolności do użycia pocisków przeciwpancernych 9M114 Szturm.

Jak podkreślił szef MON, w pierwszej kolejności apache'e trafią do 18 Dywizji Zmechanizowanej.

– Te śmigłowce świetnie współpracują z czołgami Abrams. Razem stanowią olbrzymią siłę. Siłę oporu, bo chodzi nam o to, żeby w ten sposób odstraszyć przeciwnika. Chodzi nam o to, żeby Wojsko Polskie dysponowało taką siłą, dzięki której przeciwnik nie zdecyduje się na to, żeby napaść na Polskę – zauważył wicepremier.

Ta współpraca może być realizowana, gdyż apache'e dysponują taktycznym systemem transmisji danych Link 16 umożliwiającym wymianę informacji pomiędzy różnymi platformami wojskowymi.

Polska chce ponadto skorzystać z możliwości leasingu śmigłowców szturmowych Apache z zasobów wojsk lądowych Stanów Zjednoczonych (US Army).

– Zwróciłem się również o to, żeby ten czas, który

będzie poświęcony produkcji śmigłowców, był wypełniony leasingiem śmigłowców z wyposażenia US Army. Rozpoczynamy proces rozmów. Mam nadzieję, że te negocjacje zakończą się w krótkim czasie sukcesem – stwierdził szef MON.

Wyposażenie

Śmigłowiec uderzeniowy AH-64E Apache Guardian wyposażony jest w silniki T700-

-GE-701D oraz nowe kompozytowe łopaty śmigieł, co przekłada się na prędkość wznoszenia oraz zwiększoną manewrowość. AH-64E może ponadto sterować bezzałogowymi statkami powietrznymi (UAV) i przekazywać w czasie rzeczywistym materiały do innych systemów. W helikopterze tym usprawniono ponadto awionikę i elektronikę.

Na wyposażeniu helikoptera jest również radar FCR

(Fire Control Radar) z zasięgiem 16 km, którym jest AN/APG-78 Longbow – umożliwia on wykrycie i śledzenie 128 celów oraz naprowadzanie rakiet na 16 z nich.

Radar ten umożliwia zlokalizowanie wrogów, ich namierzenie oraz eliminację przeciwnika poza zasięgiem ich wzroku, przez co zwiększa się znacząco bezpieczeństwo załogi.

Z kolei zmodernizowany pasywny system radarowy (RFI – Radar Frequency Interferometer) umożliwia szybką identyfikację celów powierzchniowych, w tym stacji radarowych przeciwnika. Następnie przez FCR dokonywana jest priorytetyzacja celów od 1 do 22, czyli od najbardziej niebezpiecznego do najmniej zagrażającego.

Możliwości

AH-64E Guardian osiąga prędkość 279 km/h, jego zasięg wynosi 476 km, a pułap maksymalny, na jakim może operować, to 6401 m. Helikopter bojowy wyposażony jest w działko automatyczne M230 kal. 30 mm, które jest zdolne do zniszczenia celów oddalonych nawet o 3 tys. m. Dodatkowo helikopter ma cztery węzły uzbrojenia, pod które może podczepić pociski kierowane powietrze-powietrze FIM-92 Stinger, pociski rakietowe klasy powietrze-ziemia AGM-114 Hellfire oraz niekierowane lotnicze pociski rakietowe Hydra 70. Rakiety te świetnie sprawdzają się w eliminowaniu pojazdów przeciwpancernych za sprawą tandemowej głowicy kumulacyjnej. Apache'e mogą ponadto używać pocisków powietrze-ziemia Spike NLOS, które mają dystans 50 km. Ten pocisk jest już zintegrowany na wyposażeniu Wojsk Lądowych Stanów Zjednoczonych (US Army). Możliwe jest również zintegrowanie śmigłowców Apache z pociskami przeciwpancernymi Brimstone.

OGŁOSZENIE PŁATNE

GN.6852.1.29.2022.SC

Tarnów, dnia 07.09.2022 r.

STAROSTWO POWIATOWE w TARNOWIE

Ogłoszenie Starosty Tarnowskiego o zamiarze wszczęcia postępowania administracyjnego w sprawie ustalenia odszkodowania za szkody powstałe w wyniku budowy gazociągu na nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym

Starosta Tarnowski, wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej, działając na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 735 ze zm.) w związku z art. 114 ust. 3 i art. 128 ust. 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 1899) – dalej u.g.n., zawiadamia o zamiarze wszczęcia postępowania administracyjnego na wniosek firmy Zicom Infrastruktura Sp. z o.o. z siedzibą w Tarnowie, w sprawie ograniczenia sposobu korzystania nieruchomości oznaczonej jako działka nr 117/3 położonej w Jodłowie Tuchowskiej, gmina Tuchów.

Powyższą nieruchomość traktuje się jako nieruchomość o nieuregulowanym stanie prawnym w rozumieniu art. 113 ust. 6 i 7 u.g.n.

Jeżeli w terminie 2 miesięcy od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia nie zgłoszą się osoby, które wykazą, że przysługują im prawa rzeczowe do ww. nieruchomości, zostanie wszczęte postępowanie w niniejszej sprawie.

W związku z powyższym, Starosta Tarnowski wzywa wszystkie zainteresowane osoby, które mogą mieć prawa rzeczowe do wymienionej nieruchomości, aby w w/w terminie zgłosiły się do Starostwa Powiatowego w Tarnowie – Wydział Gospodarowania Nieruchomościami ul. Narutowicza 38 (parter), 33-100 Tarnów w godzinach pracy urzędu, tel. 14 688 34 82, celem wykazania swoich praw rzeczowych do przedmiotowej nieruchomości.



fot. mat. pras./d

„PLUTON” \ Rok 1968. Chris Taylor (Charlie Sheen) na ochotnika zaciąga się do wojska. Zostaje wysłany do Wietnamu i trafia do oddziału dowodzonego przez dwóch skłóconych dowódców o odmiennych charakterach.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:35 Ranczo (38) - serial 09:40 Komisarz Alex (39) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (293) - serial 11:25 Kasta - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Magazyn rolniczy 12:50 BBC w Jedyńce 14:00 Wspaniałe stulecie (101) - serial 15:00 Wiadomości	07:55 Pytanie na śniadanie 10:40 Panorama 10:45 Pytanie na śniadanie 11:20 Złotopolscy (94) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2653) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Zranione ptaki (119) - serial 14:05 Familiada - teleturniej 14:35 Na sygnale (253) - serial 15:10 Wydział kryminalny Kitzbühel (45) - serial	06:00 Akademia ogrodnika 06:10 Ukryta prawda (1293) - serial 07:05 Kuchenne rewolucje 08:00 Dzień Dobry TVN 11:40 MądrzeGotujemy z Katarzyną Bosacką 11:50 Ukryta prawda (1410) - serial 12:55 Tajemnice miłości (1) - serial 14:00 Ukryta prawda (1294) - serial 15:05 Ukryta prawda (1087) - serial 16:10 Ten moment (29) - serial	06:00 Nowy dzień 08:40 Malanowski i partnerzy (253) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (254) - serial 09:40 Sekrety rodziny (244) - serial 10:40 Dlaczego ja? (1112) - serial 11:40 Gliniarze (315) - serial 12:50 Wydarzenia 13:20 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (1122) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1168) - serial	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:35 Polska na dzień dobry 07:45 Rynki 07:55 Polska na dzień dobry 10:05 Dzień z Republiką 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 15:35 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 16:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 16:15 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 17:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:10 Dziennikarski poker 19:40 Codziennie ***** 20:00 W punkt	08:00 Informacje dnia 08:15 Wieś - to też Polska 09:15 Sursum Corda - W Górę Serca! 09:30 Opowieści z Księgi Cnót 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończono 11:20 Stan bezpieczeństwa państwa 11:30 Mladifest 2017. 28. Festiwal Młodych w Medjugorje 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Mojżesz - 10 przykazań 13:10 20 lat dla świata: Pasja pomagania 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:20 100 cudownych miejsc na świecie 14:30 Kuźnia Redemptorystów 15:20 Misja Bilaj 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuarium polskie 16:30 Porady medyczne bonifratrów
PO POŁUDNIU	15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (715) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (4017) - serial 18:20 Kasta - serial 18:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:20 Sport 19:30 Wiadomości	16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Zakazany owoc (54) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Zranione ptaki (120) - serial 19:30 Barwy szczęścia (2653) - serial	16:45 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 17:55 Ukryta prawda (1411) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport, pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3487) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:35 Herkules (2) - serial 22:40 Sekrety i grzeszki - komediodramat, USA 2011.	15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (704) - serial 17:00 Gliniarze (713) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3452) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:05 Dancing with the Stars. Taniec z gwiazdami - pr. rozryw. 22:10 Love Island. Wyspa miłości - reality show 23:10 Rysa (4) - serial 00:10 Rysa (5) - serial 01:15 Sprawiedliwość ulicy - film sensacyjny, USA 2007. Komandos, chcąc pomścić syna, obmyśla misterną intrygę, która prowadzi do wojny między kupnymi policjantami a gangsterami.	21:15 Mówi się... 22:00 Codziennie ***** Putina 22:10 Zdaniem Kowalskiego 22:35 Ekonomia raport 23:00 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Poland Daily 23:25 Poland Daily - Weather 23:30 Poland Daily - Business 23:40 Poland Daily - Culture 23:50 Poland Daily - History 00:00 Poland Daily - Travel 00:15 Ekonomia raport - flash 00:25 Ekonomia raport 00:45 Polska na dzień dobry 01:35 Dokument w Republice	16:55 Muzyczne chwile 17:05 Świadkowie 17:30 Spotkanie Rodziny Radia Maryja w parafii pw. Świętego Krzyża 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc historia 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Mojżesz - 10 przykazań 22:50 Projekt Gorczycki 00:00 Słowo życia
WIECZOREM	20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (586) - serial 21:00 Teatr Telewizji: Warszawa - sztuka Andrzeja Strzeleckiego 22:45 Tajwan kontra Chiny: krucha demokracja - film dok., Francja 2020 23:55 Pluton - dramat wojenny, USA 1986 01:55 Twój na zawsze - melodramat, USA 2010	20:10 Barwy szczęścia (2654) - serial 20:40 Kulisy serialu „M jak miłość” 20:55 M jak miłość (1668) - serial 21:55 Z biciem serca (5) - serial 23:00 Tabu (5) - serial 00:10 Julieta - dramat obyczajowy, Hiszpania 2016 01:55 O mnie się nie martw 9 (5) - serial 02:45 Oszustki - komedia, USA 2019	Ronny i Nick są najlepszymi przyjaciółmi. Ronny odkrywa, że żonę jego kumpla łączą zażyłe stosunki z tajemniczym Zimem. Postanawia zrobić wszystko, żeby wyjaśnić sprawę. W trakcie prowadzonego śledztwa odkrywa, że Nick też ma sekrety. 00:55 Co za tydzień 01:40 Wewnętrzny wróg (12) - serial			

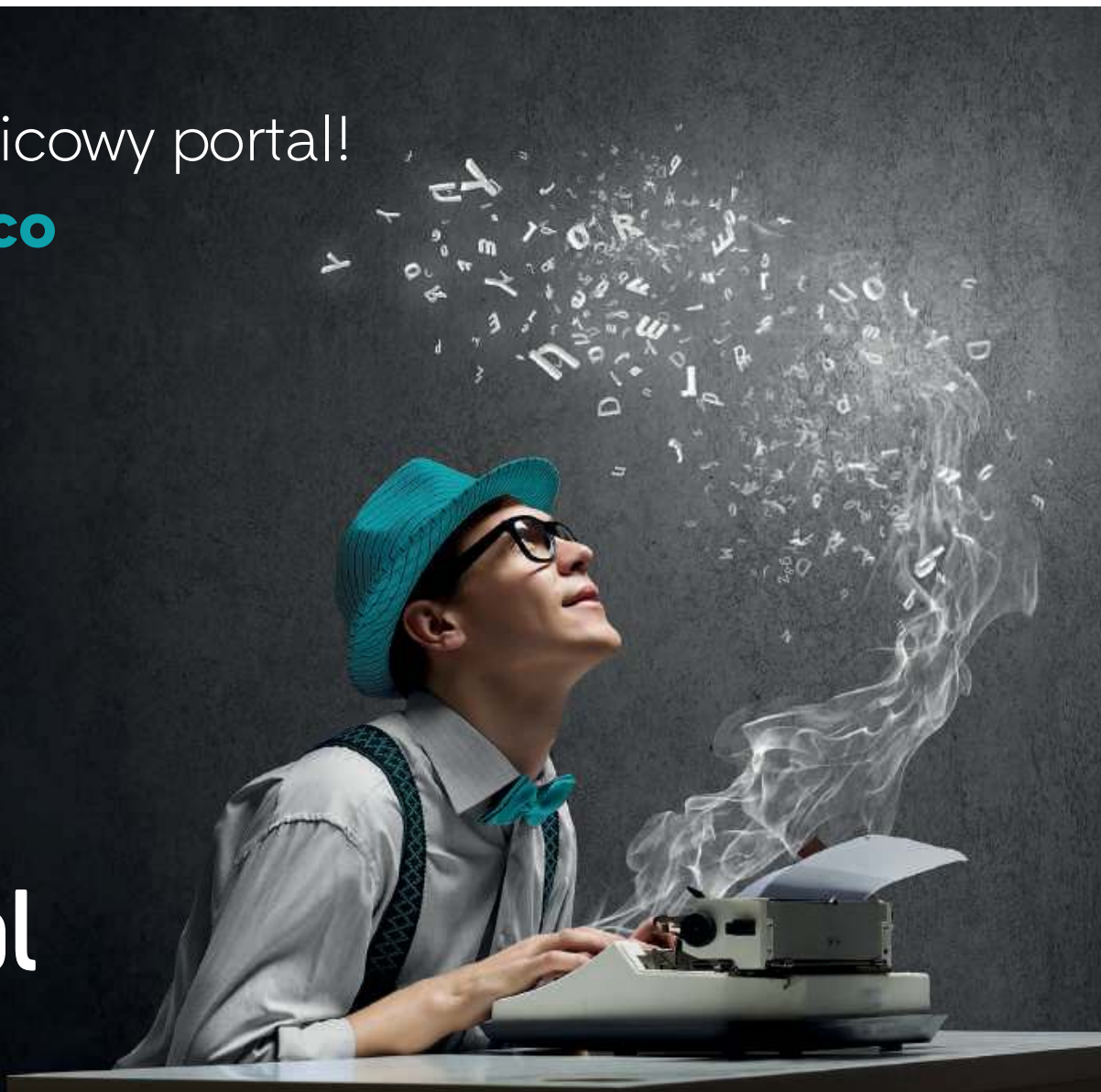
OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Największy prawicowy portal!

#BądźNaBieżąco



niezalezna.pl



Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Znikają sowieckie pomniki



W najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska” (36/2022) polecamy Państwu tekst Antoniego Rybzyńskiego „Pogrzeb Pribałtyki”. Dla Kremla to wciąż tylko jakaś zbuntowana część imperium. Trzy niewielkie kraje. Pogardliwie nazywane przez Rosjan do dziś Pribałtyką, choć już w 1991 roku odzyskały niepodległość. Teraz Estonia, Łotwa i Litwa pozbywają się ostatnich symboli sowieckiej okupacji. Rosyjska mniejszość w krajach bałtyckich musi się z tym pogodzić.

WYNIKI 9. KOLEJKI \ Warta Poznań–Zagłębie Lubin 2:2, Widzew Łódź–Cracovia 2:0, Śląsk Wrocław–Lechia Gdańsk 2:1, Radomiak Radom–Wisła Płock 2:0, Górnik Zabrze–Piast 3:3, Miedź Legnica–Korona Kielce 2:2, Pogoń Szczecin–Lech Poznań 2:2, Raków Częstochowa–Legia (po oddaniu do druku tego wydania „Codziennej”), Jagiellonia–Stal (mecz dziś o godz. 19).

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 12 WRZEŚNIA 2022

KOSZYKÓWKA \ Polacy po raz pierwszy od 25 lat w najlepszej ósemce EuroBasketu

Awans po latach

Polska awansowała do ćwierćfinału mistrzostw Europy po raz pierwszy od 1997 r. Wówczas w walce o półfinał uległa w Barcelonie Grecji 62:72. Teraz w Berlinie na jej drodze do najlepszej czwórki stanie obrońca tytułu Słowenia z gwiazdą NBA Luką Dončićem.

Polacy zrewanżowali się rywalom za porażkę w spotkaniu towarzyskim w Stambule 60:88. W Berlinie spotkanie było niezwykle wyrównane, walka trwała przez 40 minut, a kilkupunktową przewagę podopieczni trenera Igora Miličića osiągnęli dopiero w ostatnich czterech minutach.

Trener Igor Miličić rozpoczął mecz stałą turniejową piątką z dwoma doświadczonymi 35-latkami, Aaronem Celem i A.J. Slaughterm, oraz z kapitanem Mateuszem Ponitką, Michałem Sokołowskim i Aleksandrem Balcerowskim.

Po pierwszych akcjach Biało-Czerwoni prowadzili 5:0, ale rywale doprowadzili do remisu 7:7. Znacomie dysponowany Slaughter w rzutach z dystansu (w pierwszej kwarcie trafił trzy razy) oraz aktywny Bałcerowski trzymali na swoich barkach ofensywę, zaś w defensywie walczyli jak zwykle Ponitka i Sokołowski, który utrudniał skutecznie grę liderowi Ukraińców Swiatosławowi Mychajlukowi – mający średnio w meczach Eurobasketu 18 pkt koszykarz Toronto Raptors do przerwy zdobył tylko 2 pkt.

Po kolejnym rzucie Slaughtera Polska miała najwyższą przewagę 22:16, ale podopieczni trenera Ainārsa Bagatskisa, który jako zawodnik grał w polskiej lidze w Bytomiu i Pruszkowie (ma dwa brązowe medale MP), niezrażeni takim obrotem sprawy realizowali swój plan. Twardo bronili na obwodzie i pilnowali Ponitki. Kapitan reprezentacji w pierwszej połowie trafił tylko jeden z ośmiu rzutów z gry i nawet po minięciu obrońców i wejściu pod kosz piłka wykręcała się pechowo z obręczy.

Nie rezygnowali z agresywnej defensywy

W drugiej części rywale zyskali przewagę dzięki kontr-



atakom, a także rzutem z dystansu – w tym elemencie szczególnie groźny był Władysław Bobrow, który trafił trzykrotnie zza linii 6,75 m. Po jego akcji Ukraina objęła najwyższe w spotkaniu prowadzenie 44:37 na dwie i pół minuty przed końcem tej kwarty. Kolejna „trójka” naturalizowanego amerykańskiego rozgrywającego pozwoliła na zmniejszenie strat do przerwy – Ukraina prowadziła tylko 45:42.

Po przerwie Polacy ograniczyli kontrataki rywali, ale nadal mieli kłopoty pod koszem, gdzie wysocy zawodnicy trenera Bagatskisa – Łeń, Artem Pustowij i Herun – stanowili istotne zagrożenie. W 25. minucie Ukraina ponownie miała 7 pkt więcej od Polski (59:52).

Biało-Czerwoni nie rezygnowali jednak z agresywnej defensywy, także na obwodzie, czym ograniczyli rzuty z dystansu rywali. Kapitan Ponitka raz za razem nie bał się wchodzić pod kosz między silnych fizycznie Ukraińców i nawet jeśli piłka wykręcała się z kosza, to na straży byli jego koledzy, m.in. 21-letni Balcerowski, którzy dobili kilka rzutów. Do remisu 59:59 doprowadził Sokołowski rzutem zza linii 6,75 m.

chwile później Aleksander Dziewa zdobył 3 pkt (akcja dwa plus jeden) i Polska prowadziła 62:59.

Po 30 minutach przewaga zespołu trenera Milićcia wynosiła 2 pkt (69:67) i o wszystkim decydowała czwarta kwarta. W niej Biało-Czerwoni zagraли twardo w obronie, wydzielali piłki Ukraińcom, którzy nie mieli pomysłu na zmianę takiego obrotu spraw na parkiecie.

Polakom, tak jak na początku spotkania, zaczęły też wpadać rzuty zza linii 6,75 m. Po takich trafieniach Sokołowski i Ponit-

ki Polska uzyskała najwyższe prowadzenie w meczu 87:79 na 3 minuty i 49 sekund przed końcem czwartej kwarty.

W kolejnych minutach Biało-Czerwoni stracili jednak – na szczęście na moment – zimną krew. Piąty faul, i to w ofensywie, popełnił Balcerowski. Polacy długo rozgrywali akcje, dużo kozłowali i pod naciskiem Ukraińców w ostatnich sekundach oddawali niecelne rzuty. Na 90 sekund przed

końcem rywale zmniejszyli straty do 3 pkt 84:87 i trener Miličić musiał wziąć czas, by ustawić ostatnie akcje, a przede wszystkim ostudzić głowy i obniżyć emocje swoich zawodników.

Na 68 sekund przed końcówką syreną Mychajluk trafił obydwa wolne i Biało-Czerwoni prowadzili tylko 88:86. Ukraińcy szybko chcieli doprowadzić do remisu, ale ich rzuty z dystansu były niecelne. Polacy, także każdy z rezerwowych wchodzący na parkiet, walczyli o każdą piłkę i metr parkietu, poświęcając swoje łokcie, kolana, a nawet głowy (Sokołowski zderzył się właśnie głową z rywalem).

Slaughter nie pomylił się przy rzutach wolnych, a Sokołowski miał kluczową zbiórkę, po której był faulowany. Wykorzystał jeden z dwóch wolnych i na 21 sekund Polska prowadziła 91:86. Sokołowski zdobył jeszcze punkty z kontrataku i dołożył rzut wolny, czym przypieczętował sukces zespołu trenera Miličića. Koszykarze cieszyli się szaleńczo na środku boiska, a polscy kibice fetowali sukces na trybunach.

Polacy wygrali zbiórkę 42:38, w czym największa zasługa Ponitki – kapitan miał dziewięć zebranych piłek (drugi w tej klasyfikacji był Dziewa – siedem), sześć asyst i 22 pkt. Slaughter do 24 pkt dołożył pięć zbiórek i cztery asysty.

POLSKA-UKRAINA 94:86 (24:21, 18:24, 27:22, 25:19)

POLSKA: A.J. Slaughter 24, Ponitka 22, Balcerowski 14, Sokołowski 13, Garbacz 6, Dziewa 5, Michalak 4, Cel 4, Jakub Schenk 2, Olejniczak 0, Zyskowski 0, Kolenda 0.

UKRAINA: Bobrow 15, Pustowyj 13, Sanon 13, Mychajluk 13, Tkaczenko 10, Łeń 9, Blizniuk 7, Herun 3, Łukaszow 2, Sidorow 2, Zotow 0.

Tarnów, dnia 30.08.2022 r.

stracyjnego w sprawie ustalenia o niuregulowanym stanie prawnym

c na podstawie art. 49 ustawy z dnia poz. 735 ze zm.) w związku z art. homościami (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. acyjnego na wniosek Polskiej Spółki przystania nieruchomości oznaczonej

nie prawnym w rozumieniu art. 113

ę osoby, które wykażą, że przysługują iejszej sprawie.

osoby, które mogą mieć prawa rze-twa Powiatowego w Tarnowie – Wy-Tarnów w godzinach pracy urzędu, eruchomości.

OGŁOSZENIE PŁATNE

GN.6852.1.30.2022.SC

Tarnów, dnia 30.08.2022 r.

STAROSTWO POWIATOWE W TARNOWIE

Ogłoszenie Starosty Tarnowskiego o zamiarze wszczęcia postępowania administracyjnego w sprawie ustalenia odszkodowania za szkody powstałe w wyniku budowy gazociągu na nieruchomości o nieregulowanym stanie prawnym

Starosta Tarnowski, wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej, działając na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 735 ze zm.) w związku z art. 114 ust. 3 i art. 128 ust. 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 1899) – dalej u.p.n., zawiadamia o zamiarze wszczęcia postępowania administracyjnego na wniosek Polskiej Spółki Gazownictwa S.p. z o.o. z siedzibą w Tarnowie, w sprawie ograniczenia sposobu korzystania nieruchomości oznaczonej jako działka nr 850/1 położonej w Skrzyszów, gmina Skrzyszów.

Powyższą nieruchomość traktuje się jako nieruchomość o nieuregulowanym stanie prawnym w rozumieniu art. 113 ust. 6 i 7 u.g.n.

Jeżeli w terminie 2 miesięcy od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia nie zgłoszą się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do ww. nieruchomości, zostanie wszczęte postępowanie w niniejszej sprawie.

W związku z powyższym, Starosta Tarnowski wzywa wszystkie zainteresowane osoby, które mogą mieć prawa rzeczowe do wymienionej nieruchomości, aby w w/w terminie zgłosiły się do Starostwa Powiatowego w Tarnowie – Wydział Gospodarowania Nieruchomościami ul. Narutowicza 38 (parter), 33-100 Tarnów w godzinach pracy urzędu, tel. 14 688 34 82, celem wykazania swoich praw rzeczowych do przedmiotowej nieruchomości.



SERIA LEWANDOWSKIEGO

PIŁKA NOŻNA \ Robert Lewandowski zdobył bramkę dla Barcelony i miał udział przy dwóch golach w wyjazdowym meczu 5. kolejki z ostatnim w tabeli Cadix CF, wygranym 4:0. Spotkanie przerwano w 81. minucie z powodu zasłabnięcia kibica i wznowiono po ok. 40 minutach.

20

PONIEDZIAŁEK 12 WRZEŚNIA 2022

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Twitter/d

Krzysztof Oliwa

Świątek świetnie zaczęła spotkanie, po kilku minutach prowadziła 3:0. Jabeur wydawała się ospała na korcie, ale potem nastąpił okres jej dobrej gry. Zaprezentowała kilka efektownych zagrań i zmniejszyła stratę do 2:3. Na więcej 21-letnia raszynianka jej jednak nie pozwoliła. Dwukrotnie jeszcze przełamała rywalkę i po 31 minutach była w polowie drogi do tytułu.

Druga partia zaczęła się podobnie – również od prowadzenia 3:0 Świątek i także tym razem Jabeur wygrała dwa kolejne gemy. Następnie podopieczna trenera Tomasza Wiktorowskiego powiększyła prowadzenie do 4:2, ale Tunezyjka nie poddała się i wróciła do gry. Bardzo ważny był gem dziewiąty. Przy stanie 4:4 Świątek obroniła trzy break pointy i objęła prowadzenie 5:4. Już do końca inicjatywa należała do Polki, choć Jabeur dzielnie walczyła. Tunezyjka w 12. gemie obroniła piłkę meczową i doprowadziła do tie-breaka.

Lepiej zaczęła go Świątek, obejmując prowadzenie 4:2. Później obie zawodniczki punkty zdobywały seriami. Najpierw Jabeur wyszła na 5:4, a następnie trzy punkty z rzędu padły łupem Polki, która po ostatniej piłce padła ze szczęścia na kort. – Naprawdę się starałam, ale Iga niczego mi nie ułatwiała. Za-

TENIS \ Iga Świątek wygrywa US Open

Dominatorka

Iga Świątek ma w kolekcji trzeci triumf w Wielkim Szlemie. Po dwóch zwycięstwach we French Open w sobotę późnym wieczorem dołożyła do kolekcji wygraną w US Open. Liderka światowego rankingu pokonała rozstawioną z numerem piątym tunezyjską tenisistkę Ons Jabeur 6:2, 7:6 (7–5). – Po ostatniej piłce byłam tak przejęta, że musiałam się położyć. Cieszę się, że nie płakałam tak bardzo po finale – powiedziała 21-letnia Polka.



Dzięki wygranej na konto Igi Świątek wpłynie ponad 2,5 mln dol. | fot. MIKE SEGAR/Reuters/Forum

służyła na wygraną dziś. W tej chwili nie lubię jej za bardzo, ale jakoś to będzie – powiedziała Jabeur, która przegrała drugi wielkoszlemowy finał z rzędu.

W lipcu w finale Wimbledonu uległa Jelenie Rybakinie z Kazachstanu.

To pierwszy wielki triumf Świątek na twardych kortach. Tym samym Polka

zadała kłam słowom niektórych, że nie radzi sobie na szybkiej nawierzchni. Korty na Flushing Meadows należą do najszybszych na świecie, a tymczasem

Świątek w całym turnieju straciła tylko dwa sety.

W sobotnim finale po ostatniej piłce, wyrzuconej przez rywalkę w aut, Świątek padła na kort. – Co wtedy czułam? Ulgę, że nie musimy grać trzeciego seta. Stres wciąż był i choć grałam już w meczach bardziej obciążających psychicznie, to nigdy nie jest to fajne uczucie. To była też ulga fizyczna dla mojego ciała. Zresztą, to było kłębówisko myśli, że... musiałam się położyć. Cieszę się też, że nie płakałam za bardzo po finale – powiedziała.

Świątek cieszyła się też, że udowodniła sobie, iż może wygrywać Wielkie Szlemy nie tylko na paryskiej mączce. – To dla mnie bardzo ważne. Na początku roku miałam nadzieję, że uda mi się wygrać coś w tourze WTA, bo doszedł do półfinału Australian Open. Ale nie miałam pewności, czy jestem już na takim poziomie, aby zwyciężać w Wielkim Szlemie, a w szczególności w US Open, bo tu nawierzchnia jest taka szybka. To jest więc coś, czego się nie spodziewałam. Ale to utwierdza mnie w przekonaniu, że... „sky is the limit”. Jestem dumna, nieco zaskoczona, ale szczęśliwa, że udało mi się to osiągnąć – zaznaczyła.

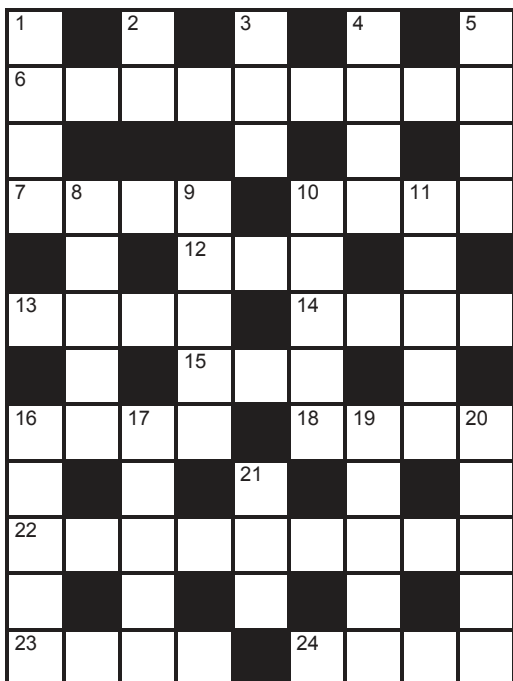
Dzięki wygranej na konto Świątek wpłynie astronomiczna kwota 2,6 mln dol. Polka powiększy też przewagę w rankingu WTA, w którym pierwszą lokatę zajmuje od 4 kwietnia.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 6) kraj z Bangkokiem
- 7) brat Abła
- 10) strój dyrygenta
- 12) australijski struś
- 13) stolica Egiptu
- 14) pomidorowa lub rosół
- 15) ma dwa końce
- 16) dzieło kartografa
- 18) inaczej o pogodzie
- 22) władza absolutna
- 23) przygrywała Neronowi
- 24) stanowisko pracy

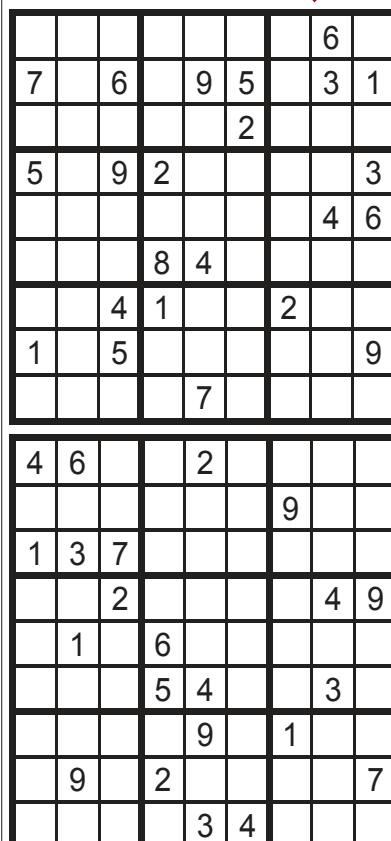
- 16) wręczany na podium
- 17) gra z karetą
- 19) rabat, zniżka
- 20) filmowy zalotnik
- 21) dawny władca Rosji



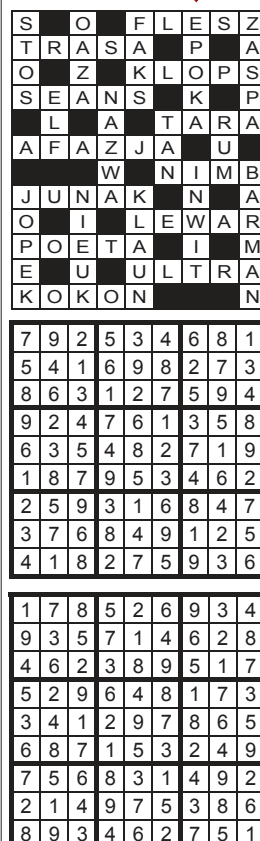
PIONOWO

- 1) na nim narciarze
- 2) skrót przy nazwisku jezuity
- 3) w ręku woźnicy
- 4) partia Kliczki
- 5) udziela kredytów
- 8) kwitnie tylko raz
- 9) filtr organizmu
- 10) połączenie przedsiębiorstw
- 11) A dla fizyka

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Poniedziałek
12/09/2022
gpcodziennie.pl twitter.com/GPCodziennie [facebook.com/GPCodziennie](https://www.facebook.com/GPCodziennie)
redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

XXXI FORUM EKONOMICZNE W KARPACZU

Wielki sukces organizatorów



Strefa Dolnego Śląska na Forum Ekonomicznym w Karpaczu przyciągała rzesze zwiedzających | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Trudno znaleźć uczestnika tegorocznego Forum Ekonomicznego w Karpaczu, który by nie wyrażał o nim dobrej opinii. Tegoroczna edycja była rekordowa po względem liczby gości – wzięło w niej udział ponad 5 tys. osób z całego świata. Aktywni byli członkowie zarządu województwa.

Janusz Wolniak

Podczas trzech dni trwania wydarzenia zapadły bardzo ważne decyzje dotyczące funduszy europejskich oraz budowy obwodnic w regionie. Otwarte zostało również Dolnośląskie Centrum Sportu na Polanie Jakuszyckiej.

XXXI edycja największej konferencji polityczno-gospodarczej w Europie Środkowej i Wschodniej odbywała się pod hasłem „Europa w poszukiwaniu przywództwa”.

W dyskusjach prowadzonych podczas forum brali udział członkowie zarządu województwa dolnośląskiego oraz radni Sejmiku Województwa Dolnośląskiego. Marszałek Cezary Przybylski zabrał głos w debacie pt. „Inwestycje w regionach. Jak dzięki funduszom zmieniają się europejskie miasta i regiony?”, podczas której udowodniano, że receptą na wyjście z kryzysu po pandemii są inwestycje, m.in. w infrastrukturę wodno-kanalizacyjną, modernizację źródeł ciepła czy gospodarowanie odpadami.

\\ **My jako samorządowcy reprezentujemy mieszkańców i chcemy rozwiązywać ich problemy. Umiemy rozmawiać, ale przede wszystkim umiemy słuchać i wspieramy się ekspertami – mówi Krzysztof Maj, członek zarządu województwa dolnośląskiego** \\

– Forum ekonomiczne to przestrzeń do prowadzenia wielu dyskusji i debat. Udało się porozmawiać o nowoczesnych rozwiązaniach cyfrowych nie tylko w biznesie, ale również w administracji publicznej

– mówi Grzegorz Macko, wice-marszałek województwa dolnośląskiego.

Wicemarszałek Marcin Krzyżanowski zabrał głos w dwóch dyskusjach: „Integracja a nierówności regionalne w UE” dotyczącej oceny wpływu polityki spójności UE na proces europeizacji i roli instytucji regionalnych w Europie Południowej i Wschodniej oraz „Zarządzanie inwestycjami jako narzędzie rozwoju sektora ochrony zdrowia”, której tezą było stwierdzenie, że inwestycje stanowią jeden z fundamentalnych zasobów prorozwojowych w sektorze ochrony zdrowia.

Również w dwóch debatach wziął udział Krzysztof Maj, członek zarządu województwa dolnośląskiego.

– My jako samorządowcy reprezentujemy mieszkańców i chcemy rozwiązywać ich problemy. Umiemy rozmawiać, ale przede wszystkim umiemy słuchać i wspieramy się ekspertami. Postawiliśmy na Dolny Śląsk i na rozwój transportowy oraz walkę z wykluczeniem komunikacyjnym – mówi Krzysztof Maj.

UDANIN

Dożynki wojewódzkie

Dożynki to tradycyjne ludowe święto, połączone z obrzędami dziękczynnymi za ukończenie żniw i prac polowych. Każdego roku gromadzi rolników, ludzi związanych z wsią i pracujących na rzecz jej wszechstronnego rozwoju. Uroczystą mszą św. w samo południe rozpoczęły się w miejscowym kościele obchody Święta Plonów. Po mszy korowód dożynkowy przeszedł ulicami Udanina na stadion, gdzie nastąpiło oficjalne rozpoczęcie wydarzenia. W programie znalazły się m.in. misterium chleba, konkurs na najpiękniejszy tradycyjny wieniec dożynkowy oraz finał konkursu

kulinarnego. Na stoiskach wystawienniczych mogliśmy oglądać dolnośląskie atrakcje i regionalne produkty żywnościowe. Oprawę muzyczną zapewniły Orkiestra Zakładowa Huty Miedzi Głogów oraz Zespół Pieśni i Tańca Wrocław. Po części oficjalnej odbyły się koncerty muzycznych gwiazd wieczoru, tj. zespołów Long & Junior oraz Golec Orkiestra. Gośćmi dożynek byli przedstawiciele władz wojewódzkich, samorządowych, parlamentarzysty oraz bardzo licznie zgromadzeni mieszkańcy różnych okolic Dolnego Śląska.

.....
(jw)





INWESTYCJE Z RZĄDOWYM DOFINANSOWANIEM

OBWODNICE \ Dzięki pieniądzą z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg obwodnice Bolesławca, Obornik Śląskich i Boguszowa-Gorców otrzymają rządowe dofinansowanie. Stosowne umowy podpisali Rafał Weber z Ministerstwa Infrastruktury, marszałek Cezary Przybylski i członek zarządu województwa Tymoteusz Myrda. – Cieszę się, że udało nam się pozyskać pokaźne wsparcie rządowe – mówił marszałek Przybylski.

fol. mat. pras./d

SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA

Fundusze europejskie popłyną na Dolny Śląsk

Kontrakt programowy to umowa między samorządem województwa a rządem określająca warunki przyznania regionowi Dolny Śląsk funduszy unijnych na najbliższe lata. Podpisanie dokumentu otwiera drogę do negocjacji z Komisją Europejską ws. funduszy europejskich dla Dolnego Śląska na lata 2021–2027.

Janusz Wolniak

Kontrakt programowy jest dokumentem, który wyznacza kierunki realizacji polityki funduszy europejskich. Chciałem państwu pogratulować i podziękować, to duży sukces dla województwa – mówił Grzegorz Puda, minister funduszy i polityki regionalnej.

– Tempo rozwoju Dolnego Śląska, które osiągnęliśmy w ostatnich latach, wymaga kontynuacji. Wynegocjowaliśmy dla regionu budżet unijny w wysokości prawie 11 mld zł, który pozwoli realizować szereg inwestycji potrzebnych mieszkańcom województwa. Naszym wspólnym celem jest dalszy dynamiczny rozwój

Dolnego Śląska, a realizowane inwestycje mają poprawiać jakość życia Dolnoślązaków – powiedział Cezary Przybylski, marszałek województwa dolnośląskiego.

– Dziękuję za konstruktywny dialog i zaangażowanie. Te pieniądze to poprawa sytuacji całego regionu, wiele ważnych inwestycji, jak m.in. rewitalizacja linii kolejowych, ale także inwestycje w infrastrukturę czy służbę zdrowia, które wpływają na bezpieczeństwo i poprawę komfortu życia mieszkańców – dodał Michał Dworczyk, szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Na rekordowe, blisko 11 mld zł, składają się ponad 1,73 mld euro z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i Europejskiego Funduszu

**\\ – Tempo rozwoju Dolnego Śląska, które osiągnęliśmy w ostatnich latach, wymaga kontynuacji. Wynegocjowaliśmy dla regionu budżet unijny w wysokości prawie 11 mld zł. Naszym wspólnym celem jest dalszy dynamiczny rozwój Dolnego Śląska – powiedział Cezary Przybylski **

Społecznego oraz 556 mln euro z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji przeznaczone na rozwój subregionu wałbrzyskiego. Dolny Śląsk zyska również dodatkowe ponad 61 mln euro z Europejskiego Funduszu Społecznego Plus na realizację projektów z zakresu aktywizacji zawodowej, włączenia społecznego oraz edukacji. Dzięki temu alokacja funduszy europejskich dla Dolnego Śląska na lata 2021–2027 wynosić będzie prawie 2,3 mld euro.

Priorytetem zarządu województwa dolnośląskiego jest zrównoważony rozwój całego regionu i niwelowanie dysproporcji wewnątrzregionalnych, w tym wspieranie rozwoju południowej części województwa. Dzięki nowemu budżeto-



wi unijnemu Dolny Śląsk będzie rozwijał się w kolejnych latach, dlatego tak ważne jest precyzyjne i odpowiadające potrzebom Dolnoślązaków przygotowanie projektu Programu Regionalnego Funduszy Europejskich dla Dolnego Śląska na lata 2021–2027.

– Realizacja nowego programu regionalnego pozytywnie wpłynie na zwiększenie spój-

CZYNNY WYPOCZYNEK



Czas na grzybobranie

W dolnośląskich lasach bardzo licznie pojawiły się borowiki, koźlarze, podgrzybki i maślaki. Można je znaleźć na przykład w Karkonoszach i Górach Izerskich.

– Nie należy się dziwić, że co kilka lat grzyby występują obficie, a potem następują lata bezgrzybne. Grzyby mają naturalne cykle życiowe i nie muszą tworzyć owocników każdego roku równie intensywnie. Jednak przy wysokiej wilgotności gleby i ściółki możemy się ich zawsze spodziewać – tłumaczy dr hab. Marta Wrzosek, profesor UW, rzeczniczka Polskiego Towarzystwa Mykologicznego.

Z grzybobrania można cieszyć się obecnie w Górcach, Sudetach i na Śląsku. – Jak się wydaje, niedługo również we wschodniej i w centralnej Polsce pojawią się grzyby wykorzystywane kulinarnie. Może to będą już nie te same gatunki, które spotykamy późnym latem, ale raczej późnojesienne – mówi mykolog. Obfite zbiory grzybów wymagają opadów – ale nie wiosną i latem, tylko na jesieni – opowiada badaczka. Owocniki grzybów składają się w 90 proc. z wody. Bez deszczu ich wzrost jest niemożliwy lub owocniki osiągają znacznie mniejsze rozmiary.

(jw/TVP Wrocław)

FUNDACJA RODZINY RODŁA

Upamiętnia dziedzictwo Prawd Polaków

Ustanowienie fundacji jest zwieńczeniem 20-letniej pracy fundatora w obszarze zapomnianego dziedzictwa naszych przodków m.in. w dziedzinie historii, edukacji i kultury.

Skarbiec w postaci Pięciu Prawd Polaków spod Znak Rodła uroczystie proklamowanych 6 marca 1938 r. na kongresie berlińskim jest drogowskazem w XXI w. dla nowych pokoleń Polaków. Pięć Prawd Polaków: 1. Jesteśmy Polakami! 2. Wiara Ojców naszych jest wiarą naszych dzieci! 3. Polak Polakowi bratem! 4. Co dzień Polak Narodowi służy! 5. Polska Matką naszą – nie wolno mówić o Matce źle! – to zdania uniwersalne i aktualne, rozumiane jako katechizm polskości i mały dekalog polskości. Wraz ze Znakem Rodła (symbolem Wisły i Krakowa) Prawdy Polaków spod Znak Rodła są gwarancją właściwie pojmowanego i realizowanego w praktyce patriotyzmu adresowanego do wszystkich ludzi dobrej woli.



Tablica z Prawdami Polaków spod Znak Rodła znajduje się w kościele św. Macieja

| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

– W roku 2022 zostaje powołana do życia instytucja, która w sposób najlepszy z możliwych upamiętni dziedzictwo Polaków spod Znak Rodła jako dobro wspólne kolejnych pokoleń, nadając dobrym i potrzebnym treściom współczesną i przyjazną formę – informuje Tadeusz Szczyrbak, prezes Rodziny Rodła Wrocław.

Dotychczasowy dorobek, doświadczenie i wiedza ekspercka fundatora pokazały, że idea Rodła, która teraz realizowana będzie w ramach Fundacji Rodziny Rodła, jest powszechnie akceptowana, łącząca i bardzo potrzebna. Docelowo planowane jest powołanie Instytutu Rodła.

(jw)



INTERWENCJE STRAŻACKIE

POGODA \ Dolnośląscy strażacy 202 razy interweniowali z powodu burz i opadów deszczu. Lekko uszkodzony został kierowca skutera, na którego we Wrocławiu upadł konar drzewa. Większość wyjazdów była związana z podtopieniami i zalaniem posesji.

fot. mat. pras./d



OSZUSTWO METODĄ NA WĘGIEL

POLICJA \ Mundurowi ze Strzelina otrzymali zgłoszenie dotyczące nieotrzymania zamówionego węgla mimo wpłaty należnych pieniędzy. Ogłoszenie o jego sprzedaży po kilku dniach od publikacji zniknęło z internetu. Funkcjonariusze apelują o ostrożność.

fot. mat. pras./d



Kontrakt programowy dla województwa podpisano podczas Forum Ekonomicznego w Karpaczu | fot. Tm/Gazeta Polska

ności społeczno-gospodarczej i przestrzennej między północą a południem województwa oraz zniweluje występujące dysproporcje, co pozwoli na dalszy harmonijny rozwój regionu oraz wysoką jakość życia mieszkańców – mówi Grzegorz Macko, wicemarszałek województwa dolnośląskiego.

Podpisany dokument liczący prawie sto stron ustala m.in. maksymalną i minimalną kwotę dofinansowania programu służącego realizacji umowy partnerstwa w zakresie polityki spójności, opracowanego przez rząd województwa, środkami pochodzącymi ze źródeł

zagranicznych lub z budżetu państwa. Dodatkowo precyzuje kierunki i warunki wsparcia, określa przedsięwzięcia priorytetowe, a także charakteryzuje warunki przekazywania i rozliczania środków.

UMD

Po dwuletniej przerwie we Wrocławiu wystartował Bieg Solidarności. W jubileuszowym 30. biegu wzięli udział zawodnicy z całego kraju. Impreza odbyła się w ramach obchodów 42. rocznicy podpisania porozumień gdańskich.

W biegu głównym zwyciężył zawodnik z Ukrainy Mykoła Mewsza. Trzeci był jego rodak Dmytro Didowodiuk, a przedzielił ich Dariusz Boratyński z Wrocławia. Na starcie jubileuszowego biegu stanęło blisko 600 zawodników. Trasa liczyła ponad 5 km. Na mecie medale każdemu uczestnikowi biegu wręczał przewodniczący zarządu regionu, którego wspomagali działacze dolnośląskiej Solidarności wraz z zaproszonymi gośćmi.

W tym roku medale miały oryginalny kształt, bo przedstawiały literę S. W ciągu najbliższych 10 lat będą wręczane kolejne odznaczenia, które ułożą się w napis „Solidarność”.

Oprócz biegu głównego do południa zorganizowano biegi dzieci z przedszkoli i szkół w kilkunastu kategoriach. Rywalizowały na dystansie 500 i 1000 metrów przy aplauzie dopingujących ich rodziców i rówieśników.

OBCHODY 42. ROCZNICY POROZUMIEŃ GDAŃSKICH

Bieg Solidarności zwieńczył rocznicowe obchody



Okolo 600 zawodników wybiegło na trasę biegu głównego | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Oczywiście wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe medale, a szóstka najlepszych wspaniałe nagrody dzięki bardzo wielu sponsorom, którzy też na mecie i podczas dekoracji gratulowali im sukcesu. Tradycją biegu jest dobra zabawa, zarówno tych naj-

młodszych, jak i trochę starszych uczestników. Ponadto po biegu losowano atrakcyjne nagrody ufundowane przez sponsorów. Wieczorna zabawa nad Odrą zakończyła święto Solidarności.

(jw)

O TYM I OWYM

ŚWIDNICA

Kościół pokoju świętował 370-lecie



Obiekt od 2001 r. wpisany jest na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Właśnie teraz odbyły się obchody jubileuszowe 370-lecia świątyni. Wspaniałym zabytkiem nieustannie zachwycają się liczni zagraniczni i polscy turyści, ale też mieszkańcy Świdnicy i okolic. Bogaty w detale architektoniczne obiekt stanowi największą drewnianą barokową świątynię w Europie. W czasie obchodów Parafia Ewangelicko-Augsburska w Świdnicy nawiązała do wydarzeń sprzed 370 lat, od których zaczęła się historia pl. Pokoju i wspaniałej, zachwycającej do dziś barokowej świątyni. „23 września 1652 r. w świdnickim ratuszu starosta księstwa świdnickiego Otto von Nostitz

odczytał przedstawicielom władz miejskich i ewangelikom edykt króla Czech Ferdynanda IV Habsburga zatwierdzający postanowienia traktatu westfalskiego i powołujący nową parafię, która miała obejmować całe księstwo świdnickie. Edykt obwarowany był warunkami, iż kościół, plebania i dom dzwonnika wzniesione miały być jedynie z drewna i gliny” – napisano. Wśród jubileuszowych wydarzeń znalazła się nowa, ciekawa odsłona performatywnego czytania dramatu świdniczanki, polonistki Marioli Mackiewicz „Sami Obcy”. Osoby, które odwiedziły kościół, mogły też wziąć udział w koncertach, wernisażach i uroczystym nabożeństwie.

WROCŁAW

Wystawa fotografii z archiwum IPN



W archiwum Instytutu Pamięci Narodowej przechowywanych jest blisko 40 mln fotografii. Wśród nich portrety, pejzaże, martwe natury, sceny uliczne, zdjęcia lotnicze, reporterskie, naukowe, rodzinne i wiele innych. Są także obrazy śmierci – pisze w swoim tekście towarzyszącym wystawie Tomasz Stempowski. Znajdziemy tam fotografie spraw ważnych dla polskiej historii i dowody banalności ludzkich działań, małych przestępstw czy nie-subordynacji. Ich wspólnym mianownikiem jest przemoc. Wyrażona przez obraz ludzkiego trupa lub seksualny akt, podglądany czujnym okiem agenta systemu.

Z perspektywy aparatu opresji wszystko jest ciekawe i ważne, nic nie jest na tyle nieistotne, aby można to było pominąć. Tak jak w przypadku wszystkich spraw związanych z pamięcią i tu natknijemy się na to, co jest wyparte i niewygodne. Dlatego przemilczenie jest tak niezwykle istotnym tropem, bo to, co nieudokumentowane, może być zwyczajnie niebezpieczne. Na co patrzy system, co go interesuje i jak to patrzeć odśladania sam system? Ta wystawa to kolejna próba zadania pytań o historię, pamięć i naszą przeszłość. Wrocław, filia Ośrodka Postaw Twórczych w galerii Miejsce przy Miejsku, plac Strzelecki 14.



WYGRANA WAŁBRZYSZANKI

KOLARSTWO \ W miniony weekend w Jakubowie odbył się piąty wyścig w ramach Ligi Szkółek Kolarskich MTB Dolny Śląsk 2022. Najlepiej z zawodników KK Wałbrzych wypadła Amelia Molska, która wygrała wśród młodziczek, a druga w kategorii żaków była Aniela Wiczorek. W młodzikach czwarte miejsce zajął Błażej Nikoniuk, 10. Julian Wiczorek, a 11. Dawid Krusz.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Wrocławianie pokonali Lechię i wyszli ze strefy spadkowej | fot. Slaskwroclaw.pl/d

Wrocławianie wreszcie wygrali

W spotkaniu 9. kolejki ekstraklasy Śląsk Wrocław pokonał na swoim boisku Lechię Gdańsk 2:1. Wrocławianie dzięki tej wygranej wydostali się ze strefy spadkowej.

Bartłomiej Górski

Pierwsze minuty to nie była gra w piłkę nożną, ale walka w środku pola o przejęcie inicjatywy. Bardziej agresywna i konkretna była Lechia, a wrocławianie zostali zechnięci na własną połowę.

Pierwszą okazję miał Kacper Sezonienko, ale nie trafił w piłkę. Kilka minut później po krótkim rozegraniu rzutu różnego Maciej Gajos huknął zza pola karnego i piłka wpadła do siatki. Trafienie zawodnika Lechii śmiało mogło kandydować do bramki kolejki, ale nie będzie, bo gol nie został uznany.

Od tego momentu ataki gości straciły na intensywności, ale nadal gra toczyła się głównie na połowie gospodarzy. Lechia atakowała najczęściej lewą stroną, gdzie aktywny był Conrado. Po jednym z dośrodkowań Brazylijczyka piłka przeleciała przez całe pole karne i trafiłaby pod nogi Gajosa, ale zawodnika gości uprzedził Patryk Janasik. Obrońca Śląska jednak tak fatalnie interweniował, że trafił do siatki.

Od tego momentu Lechia już tak nie naciskała, ale też nie musiała, bo miała prowadzenie. Gospodarze natomiast w ataku praktycznie nie istnieli. Dopiero w doliczonym czasie gry na ładny strzał z dystansu zdecydował się Patrick Olsen i Dušan Kuciak musiał interweniować. Największym sukcesem gospodarzy do przerwy było to, że przegrywali tylko 0:1.

Pierwsza połowa zakończyła się ładnym strzałem Olsena oraz równie ładną paradą Kuciaka i tak też zaczęła się druga. Duńczyk uderzył jeszcze ładniej, ale bramkarz gości popisał się fantastyczną paradą i zdołał lejącą w okienko bramki piłkę wybić.

Śląsk przeważał, naciskał i w końcu dopiął swego. Yeboah sprytnie zagrał do zupełnie niewidocznego do tego momentu Erika Expósito, a ten huknął z lewej nogi, Kuciak nie sięgnął piłki i zrobiło się 1:1.

Wszystko, co najciekawsze, było jednak dopiero przed kibicami. Najpierw bramkarz Lechii przy rzucie różnym powalił chwytem zapasniczym Yeboaha i sędzia podyktował rzut karny. Do piłki podszedł Expósito, ale Kuciak fantastycznie wyczuł intencje Hiszpana.

Po wznowieniu gry Victor García dośrodkował z lewej strony, Kuciak próbował piąstkować, lecz nie trafił w piłkę, która spadła na głowę Konrada Poprawy, a następnie wpadła do siatki. Bramkarz Lechii sugerował, że był faul, ale arbiter nie zmienił decyzji.

Gdańszczanie ruszyli całym zespołem do ataku, ale zamiast zdobyć bramkę, stracili zawodnika. Mario Maloča najpierw ostro zaatakował Nuhela Leivę, a później jeszcze go kopnął i został za to ukarany czerwoną kartką. Na tym emocje we Wrocławiu się zakończyły, bo Lechia już nie była w stanie nawet zaatakować.

KOSZYKÓWKA

Najważniejsza zawodniczka zostaje

Skład BC Polkowice rośnie w siłę. Trenerzy mistrzyń Polski w sezonie 2022/2023 postawili na zawodniczki, które sięgnęły po potrójną koronę. Kolejną pomarańczową, która zdecydowała się przedłużyć kontrakt z polkowicką drużyną, jest Stephanie Mavunga. Amerykańska środkowa rozpoczęła już treningi w Polkowicach i ma za sobą pierwszy turniej sparingowy. W Brnie podczas rywalizacji w Jersey Cup po meczu przeciwko KP Brno otrzymała tytuł MVP. BC Polkowice pokonało KP Brno 73:50, a Mavunga zdobyła w tym spotkaniu 21 punktów. Amerykanka w ubiegłym sezonie została uznana przez trenerów Energa Basket Ligi Kobiet za MVP rundy zasadniczej. Podkoszowa polkowickiej ekipy wyróżniała się na tle wysokich zawodniczek nie tylko siłą, ale także skutecznością przy rzutach z dystansu. Mavunga od dłuższego czasu była w stałym kontakcie z trenerem reprezentacji Polski Marosem Kováčikiem. Zawodniczka BC Polkowice czeka jeszcze na polski paszport, ale ma już za sobą debiut w reprezentacji Polski. W czerwcu razem z kadrą wygrała turniej towarzyski w Atenach.

PIŁKA RĘCZNA

Zwycięstwo na początku

Zespół KPR Gminy Kobierzyce rozpoczął sezon PGNiG Superligi kobiet od wysokiego zwycięstwa. Podopieczne Edyty Majdzińskiej pewnie pokonały wracające do elity KPR Ruch Chorzów 45:22.

Wynik spotkania otworzyła Alona Shupyyk, a chwilę później Kobierki prowadziły już 3:0. Przyjezdne miały problem ze sfinansowaniem dobrze pracującej obrony kobierzyczanek i od samego początku musiały gonić rywalki. Najwięcej problemów gospodyniom sprawiała Marcelina Polańcejska, która kierowała grą Ruchu w ofensywie. Po jej kolejnym trafieniu różnica między zespołami wynosiła jedynie dwie bramki, a zaraz potem przyjezdne zdobyły bramkę kontaktową. W tym momencie brązowe medalistki znacząco przyspieszyły grę, dzięki czemu mogły wyprowadzać kontrataki. Te skutecznie kończyły skrzydłowe – Natalia Janas i Mariola Wiertelak. Podopieczne Valentyna Vakuli długo rozgrywały swoje akcje, ale nie przynosiło to pożądanego efektu. Chorzowianki na bramki Kobierek zdobywane seriami odpowiadały po jedynkami trafieniami. Pierwsza połowa zakończyła się wysokim prowadzeniem gospodyń 24:11. Po zmianie stron kobierzyczanki jedynie powiększały swój dorobek bramkowy. Po trafieniu z rzutu karnego Oliwii Domagalskiej różnica wynosiła już 15 oczek. Z drugiej strony boiska wyróżniała się Natalia Kolonko, która prowadziła ofensywę Ruchu. Ostatecznie kobierzyczanki wygrały spotkanie 45:22.

fot. Zprp.pl/d

(bg)

Poniedziałek
12/09/2022

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

WARSZAWA CO DALEJ Z ROZKŁADAMI JAZDY AUTOBUSÓW 112, 171 I 190

Będą kolejne zmiany w komunikacji na Bemowie i Woli

Otwarcie kolejnych stacji II linii metra na Woli i Bemowie spowodowało zmiany w komunikacji, które nie podobają się mieszkańcom
| fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Otwarcie kolejnych stacji II linii metra na Bemowie i Woli wywołało komunikacyjne trzęsienie ziemi w dzielnicach. Radni i mieszkańcy stanęli w jednym szeregu i rozpoczęli walkę o likwidowane bądź skracane trasy linii autobusowych. Wydaje się, że batalia została przynajmniej częściowo wygrana.

Natalia Karcz-Kaczkowska

Otwarcie kolejnych stacji metra – jak pokazują przykłady ostatnich miesięcy – bardzo mocno i nie zawsze pozytywnie zmienia komunikacyjną rzeczywistość w stołecznych dzielnicach. Tak było w przypadku dzielnic Bemowo i Wola, gdy pod koniec czerwca zostały otwarte dwie kolejne stacje metra. Wtedy też rozpoczęło się wprowadzanie zmian w rozkładach jazdy poszczególnych linii autobusowych obsługujących wspomniane dzielnice. Niektóre z nich zniknęły z ulic Bemowa czy Woli, części z nich zmieniono trasy. Trzeba zaznaczyć, że od początku, gdy tylko pojawiły się propozycje zmian, mieszkańcy wyrażali bardzo duże niezadowolenie. I mimo ich wprowadzenia przez ZTM mieszkańcy i radni nie zakończyli walki o przywrócenie linii, które na co dzień były im bardzo pomocne w poruszaniu się po Warszawie i do których już na etapie konsultacji spo-

Od 19 września chcielibyśmy zaproponować państwu przywrócenie linii 112, 171 i 190 na podstawowe trasy. Na razie z mniejszą częstotliwością, bo na tyle teraz możemy sobie pozwolić – mówiła dyrektor ZTM Katarzyna Strzegowska

łecznych wyrażali duże przywiązanie.

W ubiegłym tygodniu odbyła się nadzwyczajna sesja rady dzielnicy Bemowo właśnie w sprawie zmian w komunikacji miejskiej. – Na terenie naszej dzielnicy mamy chaos komunikacyjny w związku z de-

cyzjami, które zostały podjęte przez ZTM po uruchomieniu II linii metra – podkreślił przewodniczący rady Bemowa Jarosław Dąbrowski (PO).

W podobnym tonie wypowiadali się radni klubu PiS. – Metro jest rzeczą wspaniałą. Natomiast sposób komunikacji z mieszkańcami, sposób wprowadzenia zmian, przeprowadzenia konsultacji społecznych i cała ta otoczka związana z otwarciem pierwszej z czterech stacji metra na Bemowie doprowadziła do sytuacji, że zamiast cieszyć się i otwierać szampana, iż mamy stacje metra, duża grupa mieszkańców czuje się wykluczona komunikacyjnie – powiedział radny PiS Adam Niedziałek.

Na sesji była obecna dyrektor ZTM Katarzyna Strzegowska. – Od 19 września chcielibyśmy zaproponować państwu przywrócenie linii 112, 171 i 190 na podstawowe trasy. Na razie z mniejszą częstotliwością, bo na tyle teraz – mając na uwadze sytuację kadrową i taborową – możemy sobie pozwolić – mówiła.

KALENDARIUM POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

12 września 1944 r.

Wobec natarcia na Pragę wojsk sowieckich i polskich gen. von dem Bach dąży do szybkiego zajęcia całego zachodniego brzegu Wisły. Znaczne siły, wspierane potężnym ogniem, nacierają na Powiśle Czerniakowskie. Toczą się ciężkie walki o Port Czerniakowski, gmach ZUS przy ul. Czerniakowskiej i gazownię na ul. Ludnej. Powstańcy utrzymują Port Czerniakowski, ale oddają zachodnią część ul. Łazienkowskiej. Niemcy wdzierają się na teren gazowni przy ul. Ludnej. Opanowują również dom przy ul. Książęcej 7. Odparte zostają wszystkie niemieckie ataki na Sielcach. Wieczorem

Niemcy zajmują część skarpy od ul. Frascati do Książęcej. W polskich rękach pozostaje jedynie placówka w gmachu YMCA przy ul. Konopnickiej. W Śródmieściu inicjatywa przechodzi w ręce powstańców. Licznymi wypadami nękają niemieckie stanowiska w rejonie Al. Jerozolimskich, Poczty Głównej i zachodniego fragmentu obwodu. Ze względu na coraz bardziej dotkliwy brak wody w studniach wykopanych na podwórkach płk Antoni Chruściel „Monter” ustala godziny jej pobierania.

(oprac. nkk)





CIAŁO MĘŻCZYZNY NA POLU

CHOTOMÓW \ Ciało 35-letniego mężczyzny odkryto na łące w Chotomowie. Natknął się na nie helikopter LPR, który przyleciał, aby przetransportować starszego mieszkańca Chotomowa, który źle się poczuł. Ostatecznie okazało się, że starszego mężczyzny nie trzeba było transportować. Pracujący na miejscu śledczy pod nadzorem prokuratora wykluczyli udział osób trzecich w śmierci 35-latka.

fot. AdobeStock/d

WARSZAWA

Opłaty pójdą w górę

W Warszawie więcej zapłacimy za odholowanie samochodu i jego parkowanie na miejskim parkingu. Tak zdecydowali stołeczni radni. Nowe stawki zaczną obowiązywać w przyszłym roku. – Chodzi bardziej o zasilenie budżetu miasta niż o walkę z nielegalnie pozostawionymi samochodami – mówi nam radny Wiktor Klimiuk.

Na ostatniej sesji Rada Warszawy uchwaliła podwyżkę opłat za odholowanie samochodu i jego parkowanie na miejskim parkingu. Za usunięcie roweru, motoroweru czy hulajnogi zapłacimy 144 zł (wzrost o 16 zł). O 30 zł zwiększy się zwieźnienie motocykla. Teraz kosztuje to 281 zł. Opłata za odholowanie pojazdu osobowego (do 3,5 tony) podskoczyła z 542 zł do 606 zł. Doba przechowywania samochodu na parkingu miejskim to koszt 52 zł. Właściciele pojazdów o większych gabarytach i wadze (do 7,5 tony), których auta zostaną przetransportowane na parking, zapłacą 757 zł, a więc o 80 zł więcej.

„Dodatkowi Mazowieckiemu” Patryk Górski, stołeczny radny PiS.

Zdaniem radnego Wiktora Klimiuka z PiS urzędnicy ratusza konsekwentnie podwyższają zależne od siebie opłaty, a wprowadzone zmiany i tak nie wpłyną na postawę osób parkujących nielegalnie auta.

Samorządowiec podkreśla, że chodzi bardziej o zasilenie budżetu miasta niż walkę z nielegalnym pozostawianiem samochodów. – Koszty holowania nie zmieniły się mocno w ostatnim czasie, więc nie jest to prawdziwy powód podwyżki. Prezydent nie ma ani planu, jak walczyć z plagą nielegalne-

Wierzę, że choć część tych pieniędzy zostanie przeznaczona na budowanie nowych miejsc parkingowych. Miasto ponosi straty z powodu złego zarządzania i niestety żadna podwyżka ani dodatkowy dochód tego nie ukryje – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Patryk Górski, stołeczny radny PiS

W uzasadnieniu do uchwały czytamy, że radni kierowali się koniecznością sprawnej realizacji zadań związanych z usuwaniem pojazdu, kosztami usuwania i przechowywania pojazdów na terenie powiatu. Takie działania zaś wymagają zatrudnienia odpowiedniej liczby wykształconych i przeszkolonych pracowników.

Nowe stawki mają obowiązywać od przyszłego roku. Wpływy z tych opłat mają zasilić budżet miasta.

– Wierzę, że choć część tych pieniędzy zostanie przeznaczona na budowanie nowych miejsc parkingowych. Miasto ponosi straty z powodu złego zarządzania i niestety żadna podwyżka ani dodatkowy dochód tego nie ukryje – mówi

go parkowania – obiecane parkingi nie zostały wybudowane – ani innych pomysłów na zasilenie kasy miasta – mówi Klimiuk.

Warszawski radny KO Paweł Lech uważa, że odholowywanie źle zaparkowanych samochodów, szczególnie tych sprzed przejść dla pieszych, powinno być priorytetem w walce z kierowcami stwarzającymi zagrożenie.

– Dlatego podwyżka opłat za odholowanie takich samochodów, rekompensująca koszt holowania i parkowania, jest jak najbardziej usprawiedliwiona i powinna być wprowadzona jak najszybciej – zaznacza polityk.

Anna Gębalska-Berekets

WYWIAD

Afera korupcyjna we Włochach – walka o publikację raportu z prac komisji

Kształtujące naszą okolicę decyzje o warunkach zabudowy wydawane były z poważnym naruszeniem obowiązującego prawa – mówi CHRISTIAN MŁYNAREK, radny Dzielnicy Włochy (PiS), przewodniczący doraźnej komisji Rady Dzielnicy Włochy ds. wyjaśnienia nieprawidłowości i przypadków korupcji w Urzędzie Dzielnicy Włochy m.st. Warszawy, związanych z wydawaniem decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu w okresie pełnienia funkcji burmistrza przez Artura W., w rozmowie z NATALIĄ KARCZ-KACZKOWSKĄ.

Pracowaliście Państwo w doraźnej komisji, z jej prac powstał raport. Jaki obraz wyłania się z tego dokumentu?

Kształtujące naszą okolicę decyzje o warunkach zabudowy wydawane były z poważnym naruszeniem obowiązującego prawa. Nieprzestrzegana była m.in. tzw. zasada dobrego sąsiedztwa, nagminnie naruszano też przepisy „Kodeksu postępowania administracyjnego” dotyczące stron postępowania. Najczęściej polegało to na tym, że właściciel nieruchomości położonej nieopodal planowanej inwestycji nie był uznawany za stronę postępowania, przez co zamykano mu drogę do przedstawienia swoich argumentów. Takie osoby najczęściej dowiadywały się o prowadzonej w ich otoczeniu inwestycji dopiero po fizycznym rozpoczęciu budowy. Wtedy było jednak już za późno na jakiegokolwiek protesty. Dochodziło do sytuacji, gdy w bezpośrednim sąsiedztwie domu jednorodzinnego powstawały wysokie apartamentowce. Szczególnie niepokojące były potwierdzone przypadki ingerencji w postępowania administracyjne poprzez wydawanie poleceń służbowych dotyczących wykreślenia konkretnych osób jako stron postępowania. To rażący przykład działania na szkodę mieszkańców.

Kiedy opinia publiczna będzie mogła zapoznać się z jego treścią?

W dniu 12 lipca br., a więc dzień po przyjęciu raportu przez komisję doraźną wystąpiłem do burmistrza z wnioskiem o publikację raportu na stronie internetowej Urzędu Dzielnicy Włochy oraz w „Biuletynie Informacji Publicznej”. Po trzech tygodniach otrzymałem odpowiedź, że publikację rzekomo uniemożliwia brak podstawy prawnej. Teza taka jest absurdalna, ponieważ już pobieżna lektura dzielnicowej strony pozwala stwierdzić, że znajdują się tam najróżniejsze wiadomości i dane. Umieszczanie ich na stronie może służyć polepszeniu dostępu do informacji. Do tego nie potrzeba specjalnej podstawy prawnej. Równie dobrze można by zapytać, jaka jest podstawa prawna zamieszczenia informacji o sterylizacji kotów czy szczepieniu lisów przeciwko wściekliźnie. Na marginesie zaznaczę, że akurat w przypadku publikacji naszego raportu taką podstawę bez problemu można byłoby wyprowadzić chociażby z ustawowej zasady jawności działania organów gminy. Brak publikacji raportu świadczy zatem jedynie o złej woli burmistrza dzielnicy Jarosława Karczki, któremu nie zależy na tym, aby z raportem mogli zapoznać się wszyscy zainteresowani.

W związku z tym, że burmistrz uniemożliwił publikację raportu w sposób zwyczajowo przyjęty, rozważam obecnie możliwość jego upublicznienia za pośrednictwem mediów społecznościowych.

Już pojawiają się głosy, że Państwa praca jest niepełna, gdyż zbadaliście niespełna połowę spraw. Dlaczego?

Komisja wystąpiła o przekazanie wszystkich akt postępowania, których było łącznie 225. Przez niespełna 30 miesięcy pracy otrzymaliśmy 91 z nich, co stanowi 40,4 proc. całości. W związku z tym oczekiwanie na przekazanie wszystkich dokumentów uniemożliwiłoby zakończenie prac do końca obecnej kadencji, a wtedy komisja ulega rozwiązaniu z mocy prawa. Zapewne o to chodziło rządzącym naszą dzielnicą. Opieszale tempo przekazywania dokumentów było uzasadniane rzekomymi brakami kadrowymi. Nie był to jedyny sposób utrudniania naszej pracy. Przekazywane akta postępowania były anonimizowane. Zdarzało się również, że akta kserowane były wybiórczo – brakowało w nich podstawowych dokumentów, dziwnym zbiegiem okoliczności akurat tych niewygodnych dla burmistrza. W związku z tym działaniem komisja postanowiła sporządzić raport na podstawie



REMONT ODSŁONIŁ ZNALEZISKO

WARSZAWA \ W trakcie remontu pl. Trzech Krzyży robotnicy trafili na znalezisko. Przy wylocie Al. Ujazdowskich spod asfaltu wyłoniły się stary bruk i tory tramwajowe. Odkryciem zajął się już mazowiecki konserwator zabytków. Jak podkreślił, bruk jest świetnie zachowany.

fot. Facebook/d



BĘDZIE KOLEJNE WSPARCIE SAMORZĄDÓW

FINANSE \ 11,2 mln zł – tyle środków trafi do samorządu terytorialnego z regionów: warszawskiego, radomskiego i ciechanowskiego w ramach programu Centra Opiekuńczo-Mieszkalne. Dziś w tej sprawie zostały podpisane umowy w Urzędzie Wojewódzkim w Warszawie.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



Christian Młynarek, radny dzielnicy Włochy, uważa, że wadami samorządu są iluzoryczność funkcji kontrolnej rad dzielnic i ich ograniczone kompetencje | fot. Łukasz Błasikiewicz/Kancelaria Sejmu RP/d

dokumentów przekazanych dotychczas.

Powstał raport, tymczasem przedstawiciele Koalicji Obywatelskiej mówią: rada dzielnic nie może tworzyć raportów, lecz sprawozdania. Czy stworzą Państwo sprawozdanie? I co w ogóle dalej w tej sprawie?

To kolejny pseudozarzut zmierzający do uniemożliwienia przedstawienia wyników naszej pracy. Jednak takie czepianie się tytułu dokumentu również nie jest poparte rzeczową argumentacją. Komisja przyjęła uchwałę, o czego miała pełne prawo i oparcie w statucie dzielnicy. Raport to tytuł załącznika do tej uchwały. Wszystkie wymogi formalne zostały spełnione. Radni Koalicji Obywatelskiej formułujący te zarzuty zmierzają do obalenia raportu, choć wcześniej nie zgłosili do niego żadnych wniosków ani zastrzeżeń. Co więcej, solidarnie nie pojawili się na komisji, na której przyjmowaliśmy raport. Ich obecna argumentacja ogranicza się do odczytywania przekazanych przez burmistrza stanowisk, co pokazuje, że ich wiedza na ten temat jest znikoma. Burmistrz Jarosław Karcz jest natomiast bardzo zdeterminowany, aby

**\\ Niezbędne jest przyspieszenie uchwalania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Ich brak powoduje lukę, w której uznaniowość władzy wykonawczej bywa zbyt duża **

uchylić raport, dlatego obawiam się, że nieudana próba jego unieważnienia w ostatni piątek nie jest ostatnim ruchem z jego strony.

Co według Pana zawodzi, że dochodzi do takich sytuacji jak ta z byłym burmistrzem?

Artur W. pełnił funkcję burmistrza dzielnicy od 23 listopada 2018 r. do 5 listopada 2019 r. Wadami nie tylko naszego samorządu są iluzoryczność funkcji kontrolnej rad dzielnic i ich ograniczone kompetencje. Propozycje rozwiązań znajdują się w sformułowanych przez nas zaleceniach pokontrolnych. Należałoby zacząć od prowadzenia rzetelnej statystyki uwzględniającej liczbę odwołań od decyzji o warunkach zabudowy, a także procent decyzji uchylanych w drugiej instancji i w sądach administracyjnych. To pozwoliłoby wyciągnąć właściwe wnioski. Wydawane decyzje powinny być także referowane na posiedzeniach właściwej komisji rady. Niezbędne jest też przyspieszenie uchwalania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Ich brak powoduje lukę, w której uznaniowość władzy wykonawczej bywa zbyt duża.

O TYM I OWYM

WYSTAWA

135. rocznica powstania Sokolstwa Polskiego w Ameryce

„Ramię krzep – Ojczyźnie służ”

135. rocznica powstania Sokolstwa Polskiego w Ameryce

ZOBACZ WYSTAWĘ

w Muzeum im. K. Pułaskiego w Warce
od 17 września 2022 do 31 marca 2023



fot. mat. pras./d

W najbliższy piątek 16 września w Muzeum im. Kazimierza Pułaskiego w Warce odbędzie się uroczyste otwarcie wystawy „Ramię krzep – Ojczyźnie służ” z okazji 135. rocznicy powstania Sokolstwa Polskiego w Ameryce. Zwiedzający zobaczą ok. 400 oryginalnych artefaktów z prywatnych zbiorów w USA. – Nie sposób szczegółowo zaprezentować bogatej historii obejmującej 135 lat istnienia tej zasłużonej organizacji polonijnej. Jednym z najciekawszych artefaktów, które zaprezentujemy, jest „Memorial do cywilizowanych narodów świata w sprawie Polski” ze schyłku 1914 r. przygotowany przez Związek Sokółów Polskich. Dokument skierowany do prezydenta Stanów Zjednoczonych Woodrowa Wilsona oraz wszystkich ambasadorów rezydujących w Waszyngtonie podnosił prawo Polski do pełnej niepodległości. Wystąpienie wręczone przez delegację Sokolstwa Wilsonowi w lutym 1915 r. zostało bardzo dobrze przyjęte i obiecano pomoc w tej kwestii. Głos w sprawie przywrócenia Polsce pełnej suwerenności przyniosły oczekiwany skutek w listopadzie 1918 r. – powiedziała w rozmowie z PAP Marzena Kruk, dyrektor Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej. Wśród eksponatów wystawy „Ramię krzep – Ojczyźnie służ” są liczne unikalne artefakty związane z historią Sokolstwa w USA. Wśród nich jest m.in. Krzyż Żołnierzy Polskich z Ameryki ustanowiony w 1920 r. jako okolicznościowe odznaczenie wojskowe. Naczelnik państwa i wódz naczelny Józef Piłsudski zatwierdził tę pamiątkową odznakę dla tysięcy członków wychodźstwa mieszkających

na stałe w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, którzy podczas I wojny światowej wstąpili ochotniczo do polskich formacji wojskowych i brali udział w walkach o wyzwolenie państwa polskiego oraz o utrzymanie jego niepodległości w latach 1918–1920. Nieznana w Polsce pamiątką jest list Heleny Paderewskiej, żony Ignacego Jana Paderewskiego, przewodniczącej Polskiego Białego Krzyża, do jednej ze swoich podopiecznych Agnieszki Wisły, napisany w październiku 1920 r., już po zawieszeniu działań zbrojnych w wojnie polsko-bolszewickiej. W czasie wojny Agnieszka Wisła zajmowała się zaopatrywaniem w niezbędne materiały medyczne frontowych placówek sanitarnych oraz rozdzielaniem darów. W bezpośrednio zagrożonej przez siły bolszewickie Warszawie opatrywała rannych. Na wystawie „Ramię krzep – Ojczyźnie służ” zostanie zaprezentowany też autentyczny mundur Polskiego Białego Krzyża należący do Agnieszki Wisły. Podczas wystawy w Warce po raz pierwszy w Polsce zostanie wyświetlony film „Mother Glory” (Dla Ojczyzny Chwały) – fabularyzowany dokument w reż. Franciszka Kłosowicza, sekretarza generalnego Sokoła w latach 1925–1940, nagrany na taśmie 35 mm. Film zrealizowano z okazji 15-lecia rekrutacji do Armii Polskiej we Francji przeprowadzonej na terenie USA. Jest to unikatowy dokument przedstawiający polskich ochotników zgromadzonych w obozie Tadeusza Kościuszki w Niagara-on-the-Lake w Kanadzie. Wystawę będzie można oglądać do 31 marca 2023 r.

(nkk, PAP)



CARLITOS O POWROCIE DO STOŁECZNEGO KLUBU

CYTAT DNIA \ Wróciłem do tej samej Legii Warszawa, choć wiadomo, że w dużej mierze już z innymi ludźmi na pokładzie. To trochę jak powrót do domu, w którym są inne meble. Ale to wciąż ten sam dom. A moim domem jest Legia.

foto: Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

PKO BP EKSTRAKLASA



Radomiak pewnie pokonał Wisłę Płock | fot. Piotr Polak/PAP

Lepsi od lidera

Wisła Płock przegrała 0:2 w Radomiu z Radomiakiem w meczu 9. kolejki ekstraklasy. Dla lidera ekstraklasy było to trzecie kolejne spotkanie bez zwycięstwa i pierwsze w tym sezonie bez strzelonego gola.

Krzysztof Oliwa

Trener gości Pavol Staňo w porównaniu z ostatnim, zremisowanym 1:1 meczem z Górnikiem Zabrze dokonał czterech zmian w podstawowym składzie. Jedną z nich była wymuszona, bo lider drugiej linii płockian Rafał Wolski został zdyskwalifikowany na cztery spotkania za czerwoną kartkę. Jego brak był bardzo widoczny, gdyż chwalona za ofensywny styl gry drużyna z Mazowsza miała ogromne problemy z konstruowaniem ataków, a w pierwszej połowie nie oddała ani jednego celnego strzału. Gospodarze, którzy przystąpili do tego meczu po dwóch kolejnych porażkach, rozpoczęli bardzo odważnie i narzucili swoje warunki gry.

Radomiak, pomimo przewagi, nie stwarzał jednak dobrych okazji bramkowych, ponieważ z dośrodkowaniami z bocznych sektorów boiska dobrze radziła sobie płocka defensywa. W objęciu prowadzenia pomógł łut szczęścia. Felipe Nascimento zdecydował się na strzał z dystansu. Piłka odbiła się od nogi Jakuba Rzeźniczaka i kompletnie zmyliwszy Bartłomieja Gradeckiego, wpadła do siatki. Bramka ta nie miała większego wpływu na przebieg gry. Goście nadal mieli problemy z przedostaniem się

w okolice pola karnego rywali. Radomiak natomiast dopiero pod koniec pierwszej połowy wypracował okazję, aby podwyższyć prowadzenie. Luis Machado oddał jednak zbyt lekki strzał, aby zaskoczyć Gradeckiego.

Na drugą połowę gospodarze znowu wyszli w bardzo bojowych nastrojach i szybko wykorzystali apatyczną postawę Wisły. Maurides podał w polu karnym do Roberto Alveisa, a ten precyzyjnym strzałem z lewej nogi posłał piłkę w górny róg bramki Gradeckiego. Goście domagali się jeszcze, aby arbiter sprawdził na monitorze, czy wcześniej nie powinien odgwizdać faulu na Adamie Chrzanowskim, ale ten nakazał wznowienie gry od środka.

Goście dopiero w 55. minucie przeprowadzili groźną akcję. Kristian Vallo oddał mocny strzał z dystansu, a Gabriel Kobylak sparował piłkę tak, że ta odbiła się od poprzeczki. Za chwilę trener Staňo wprowadził dwóch nowych zawodników i goście ruszyli do bardziej zdecydowanych ataków, ale był to tylko słomiany zapał, który wygasł po kilku minutach. Gospodarze szybko odzyskali kontrolę nad tym, co działo się na boisku, a ich wygrana mogła być efektywniejsza. W 87. minucie po strzale Tiago Matosa piłka odbiła się od poprzeczki.

SIATKÓWKA



Zespół Stali Nysa wygrał Turniej Partnerstwa Regionalnego rozgrywany w Kozienicach. Podopieczni trenera Daniela Plińskiego pokonali w finale LUK Lublin po zaciętym meczu zakończonym tie-breakiem. Na MVP turnieju wybrany został Michał Gierżot. W meczu o trzecie miejsce Czarni Radom pokonali 3:1 Ślepsk Suwałki.

W spotkaniu o trzecie miejsce początkowo walka toczyła się na styku. Z akcji na akcję inicjatywę zaczęli przejmować radomianie, którzy odskoczyli na czteropunktową przewagę. W końcówce Ślepsk starał się dogonić rywali, ale ta sztuka mu się nie udało. Druga odsłona miała zupełnie inny przebieg.

Od początku to podopieczni trenera Kwapisiewicza dyktowali warunki i triumfowali do 11. Siatkarze z Suwałk nie zdołali jednak kontynuować tak dobrej gry w trzeciej partii. Tym razem szybko na prowadzenie wyszli radomianie (8:4), stopniowo je powiększając (16:13, 21:15). Ostatecznie Czarni wygrali do 19. Najbardziej zacięta była partia numer cztery, dłuższy czas wynik był remisowy. W końcówce Ślepsk prowadził już 21:19, ale nie zdołał utrzymać tej zaliczki. Po bardzo dobrej końcówce to Czarni cieszyli się ze zwycięstwa do 23.

Liderami Ślepska byli Bartosz Filipiak, który zdobył 19 pkt, i Adrian Buchowski, który do 10 pkt zdobył tych atakiem dołożył aż 5 punktowych bloków i asa. Po drugiej stronie siatki najczęściej punktowali Bartosz Firszt (19 pkt) i Paweł Rusin – 17 pkt.

(krol)